Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) — ŁÓDŹ, WTOREK 4 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU — Nr 272 (1197)

Utworzenie „rządu" w Bonn

stanowi brutalne pogwałcenie uchwał poczdamskich

i prowadzi do politycznego i gospodarczego rozbicia Niemiec

Nota rządu radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji

MOSKWA (PAP) — W dniu 1 października br. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, na polecenie rządu radzieckiego wręczył ambasadorom USA, i Wielkiej Brytanii oraz charge d'affaires Francji noty w sprawie problemu niemieckiego.

Tekst noty wręczonej ambasadorowi USA ma następujące brzmienie:

W związku z utworzeniem 20-go września br. w Bonn separatystycznego rządu dla amerykańskiej, angielskiej i francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, co następuje:

Fakt utworzenia separatystycznego rządu dla zachodnich stref Niemiec można kwalifikować jedynie jako punkt szczytowy polityki rozbicia Niemiec, wprowadzonej przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu ostatnich kilku lat z pogwałceniem uchwał poczdamskich, na podstawie których państwa te wraz ze Związkiem Radzieckim wzięły na siebie zobowiązanie traktowania Niemiec jako jednolitej całości i współdziałania w przeobrażeniu Niemiec w demokratyczne i pokój miłujące państwo,

Przez utworzenie separatystycznego rządu dla Niemiec Zachodnich, 3 mocarstwa tym samym pogwałciły również postanowienia przyjęte w czerwcu br. na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z którymi rządy USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR zobowiązały się kontynuować swe wysiłki, aby osiągnąć odbudowę jedności gospodarczej i politycznej Niemiec.

Ten krok rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji stanowi pogwałcenie nie tylko zobowiązań, jakie one przyjęły na siebie w sprawie zachowania jedności Niemiec, lecz również zobowiązań, dotyczących zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jako że utworzenie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego pociąga za sobą niedopuszczalną zwłokę w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami — WBREW UCHWAŁOM KONFERENCJI POCZDAMSKIEJ.

„Konstytucja z Bonn" wznawia panowanie kapitalistów i junkrów

Rząd radziecki uważa, że usiłowania rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji usprawiedliwienia swych działań, dotyczących utworzenia separatystycznego rządu w Bonn, interesami ludności niemieckiej —

NIE WYTRZYMUJĄ KRYTYKI.

Fakty świadczą o tym, że tego rodzaju próby są pozbawione podstaw, ponieważ powszechnie wiadomo, że nikt nie pytał o opinię narodu niemieckiego w tej sprawie. Wiadomo równocześnie, że władze okupacyjne 3-ch mocarstw podejmowały wszystkie swe kroki, związane z utworzeniem separatystycznego rządu w Niemczech Zachodnich, włączając w to tzw. „Konstytucję z Bonn", opierając się tylko na wąskiej grupie specjalnie dobranych starych reakcyjnych działaczy politycznych Niemiec zachodnich, ściśle związanych z zagranicznymi kołami finansowymi i zależnych od tychże kół.

„Konstytucja z Bonn" została opracowana pod bezpośrednim naciskiem władz okupacyjnych mocarstw zachodnich, które w istocie rzeczy podyktowały podstawowe jej założenia. Narzucono przy tym narodowi niemieckiemu ustrój federacyjny, z którym nie zgadza się większość narodu niemieckiego. „Konstytucja z Bonn" nie tylko nie zawiera żadnych postanowień ograniczających dominującą rolę niemieckich monopolistów i junkrów, którzy byli inspiratorami i organizatorami agresji niemieckiej i którzy stanowili podporę reżimu hitlerowskiego, lecz rozwiązuje im ręce do dalszej antydemokratycznej działalności.

Dla „Konstytucji z Bonn" charakterystyczny jest także art. 24, w którym bezpośrednio wskazuje się na to, że państwo zachodnio - niemieckie może „przekazać swe prawa suwerenne organom międzypaństwowym" udzielić „zgody na ograniczenie swych praw suwerennych", co w sposób jawny przekształca to marionetkowe „państwo"

W POSŁUSZNE NARZĘDZIE ZACHODNICH WŁADZ OKUPACYJNYCH PRZY REALIZACJI ICH AGRESYWNYCH PLANÓW W EUROPIE.

W istocie rzeczy „Konstytucja z Bonn" jest jedynie dodatkiem do tzw. „statutu okupacyjnego", wydanego dla Niemiec Zachodnich przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Usiłowania 3 mocarstw przedstawienia sprawy tak, jakoby ów statut okupacyjny miał na celu „pozwolić narodowi niemieckiemu na wykonywanie samorządu demokratycznego", jak podaje komunikat o rozmowach waszyngtońskich w kwietniu br., — są zupełnie sprzeczne z zasadniczymi założeniami tego statutu.

Władza w zachodnich strefach Niemiec — monopolem władz okupacyjnych

Jak wiadomo, zgodnie z tym statutem, najważniejsze funkcje administracji państwowej stanowią

MONOPOL WŁADZ OKUPACYJNYCH,

a naród niemiecki jest faktycznie odsunięty od jakiegokolwiek udziału w wykonywaniu tych funkcji, — nie mówiąc już o tym, że wprowadzenie statutu okupacyjnego jest wyrazem polityki, obliczonej na zerwanie zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego oraz na niedopuszczalne przedłużanie reżimu okupacji w Niemczech.

Z powyższego wynika, że utworzenie separatystycznego rządu w Bonn jest nie do pogodzenia z uchwałami Konferencji Poczdamskiej i stanowi brutalne pogwałcenie tych uchwał, u których podstaw leży konieczność zachowania jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Jest rzeczą oczywistą, że utworzenie separatystycznego rządu jest tylko nowym i to daleko idącym objawem polityki rozbicia Niemiec, która z pogwałceniem uchwał Konferencji Poczdamskiej prowadzona była przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu ostatnich 3 lat.

Już w grudniu 1946 roku rządy USA i Wielkiej Brytanii zawarły porozumienie o połączeniu dwóch stref, co stanowiło jaskrawe pogwałcenie układu 4-ch mocarstw o wspólnej kontroli nad Niemcami. Tę rozłamową działalność starano się wówczas uzasadnić względami gospodarczymi i powoływano się na to, że połączenie strefy amerykańskiej i brytyjskiej rzekomo nie prowadzi ani do rozczłonkowania Niemiec, ani do zerwania uzgodnionej dawniej między 4 mocarstwami polityki w sprawie Niemiec.

W rzeczywistości ten akt rządów USA i Wielkiej Brytanii stanowił początek jawnego zwrotu w polityce tych mocarstw — od porozumienia poczdamskiego w sprawie jedności Niemiec do polityki rozbicia Niemiec.

W ciągu 1947 roku podjęto w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec dalsze środki, zmierzające do POGŁĘBIENIA ROZŁAMU I ROZCZŁONKOWANIA NIEMIEC, co znalazło w szczególności wyraz w decyzji anglo-amerykańskich władz okupacyjnych oddzielenia obszaru Zagłębia Ruhry od Niemiec i w usunięciu Ruhry spod kontroli czterech mocarstw z przekazaniem Zagłębia Ruhry pod kontrolę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Znalazło to również wyraz w separatystycznych anglo - amerykańskich zarządzeniach, sprowadzających się do faktycznego odstąpienia od uchwał poczdamskich w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec.

Na konferencjach londyńskich w 1948 r. trzy mocarstwa przy udziale krajów Beneluxu — powzięły decyzję wprowadzenia nowych zarządzeń, zmierzających do rozbicia Niemiec. Zarządzenia te znalazły wyraz w przeprowadzeniu separatystycznej reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina oraz w jawnych przygotowaniach do utworzenia rządu dla zachodnich stref Niemiec.

Polityka rozbicia i rozczłonkowania Niemiec znalazła swój epilog w przyjętych na konferencji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Waszyngtonie w kwietniu 1949 roku uchwałach o „Statucie okupacyjnym" dla Zachodnich Niemiec, stanowiącym podwalinę „Konstytucji z Bonn", a także o utworzeniu tzw. „międzynarodowego organu" dla Zagłębia Ruhry, oraz w zawarciu specjalnego porozumienia o trzechstronnej anglo-francusko - amerykańskiej kontroli nad Zachodnimi Niemcami, które to porozumienie wyraźnie zmierzało do zniweczenia podstawowego układu pomiędzy ZSRR, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją w sprawie czterostronnego mechanizmu kontrolnego w Niemczech.

W ciągu całego minionego okresu — począwszy od 1946 r. — rząd radziecki zwracał uwagę rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na niedopuszczalność naruszenia porozumienia poczdamskiego w sprawie jedności Niemiec i na niedopuszczalność zerwania uchwał czterech mocarstw w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, stanowiących podstawę wszystkich wspólnych uchwał czterech mocarstw na temat polityki wobec Niemiec.

Rząd ZSRR ostrzegał mocarstwa zachodnie przed zgubnymi skutkami rozbicia Niemiec

Rząd radziecki wskazywał przy tym na ZGUBNE KONSEKWENCJE PROWADZONEJ PRZEZ TRZY ZACHODNIE MOCARSTWA POLITYKI ROZBICIA NIEMIEC, polityki przywrócenia w Niemczech Zachodnich dominującej pozycji reakcyjnym, militarystycznym i odwetowym elementom, które stanowiły w przeszłości podporę niemieckiego militaryzmu i hitlerowskiego reżimu, a obecnie podniosły znowu głowę

Taką politykę trzech mocarstw można objaśnić jedynie tym, że znajduje w niej wyraz dążenie określonych kół imperialistycznych do wykorzystania Zachodnich Niemiec jako bazy dla urzeczywistnienia ich agresywnych

(Dokończenie na str. 2).

Zw. Radziecki wita Nowe Chiny

DNIA 2 Października w Międzynarodowym Dniu Pokoju, Związek Radziecki, jako pierwsze państwo na świecie nawiązał stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową. Ten zbieg wydarzeń jest niejako symboliczny.

Chińska Republika Ludowa zrodziła się w walce o pokój i wolność, w walce z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi i ich kuomintangowskimi najmitami. Wyzwolony spod jarzma dyktatury Czang-Kai-Szeka i kolonialnego wyzysku naród chiński staje zdecydowanie w szeregu państw broniących pokoju.

W swojej walce o wolność chińska Armia Ludowa i Komunistyczna Partia Chin, kierowniczka tej walki, czerpały z bogatej skarbnicy doświadczeń Związku Radzieckiego.

Stwierdził to gen. Czu Teh, głównodowodzący chińskiej Armii Ludowej mówiąc, że z doświadczeń i nauk Stalina w czasie rewolucji i wielkiej wojny ojczyźnianej wypracowana została strategia, która przyniosła zwycięstwo chińskiej Armii Ludowej.

Stwierdził to Mao-Tse-Tung, oświadczając, że „Związek Radziecki był naszym natchnieniem w walce i pracy, marksizm-leninizm naszym drogowskazem, a wielki Stalin naszym nauczycielem".

Chiny Ludowe zdecydowanie weszły na drogę demokracji ludowej i postępu. Uznanie przez Związek Radziecki nowego rządu Ludowej Republiki Chin jest pozdrowieniem nowego sojusznika przez wszystkie kraje, które pod przewodnictwem Związku Radzieckiego kroczą tą samą drogą.

Nowe antyfaszystowskie Niemcy oświadczają narodowi polskiemu:

Nigdy więcej nie rozdzieli nas wojna!

Spotkanie demokratów polskich i niemieckich we Frankfurcie nad Odrą

FRANKFURT nad Odrą. (PAP) 2 października w Międzynarodowym Dniu Pokoju odbyło się spotkanie przedstawicieli niemieckiego i polskiego świata pracy, manifestujących wspólnie na rzecz ustalenia przyjaznych stosunków między narodem polskim a niemieckim.

Na niemieckim brzegu Odry zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców miasta, oczekując na przybycie polskiej delegacji przodowników pracy. Na wielu domach widniały flagi polskie i niemieckie, a liczne transparenty głosiły hasła przyjaźni polsko-niemieckiej, wspólnej walki o pokój i o porozumienie międzynarodowe.

Delegacji polskiej, liczącej 300 przodowników pracy z całego kraju — zgotowano bardzo serdeczne powitanie. Rozległy się okrzyki na cześć Polski, na cześć nowych demokratycznych Niemiec.

Przy dźwiękach „Międzynarodówki" pochód udał się wzdłuż szpalerów, utworzonych na ulicach przez ludność na plac Ratuszowy.

Tu odbyło się z udziałem około 20 tysięcy osób zebranie, które zagaił przewodniczący frankfurckiego komitetu bojowników o pokój — Mueller.

Następnie zabrał głos przewodniczący niemieckich wolnych związków zawodowych Herbert Warnke.

Oświęcim, Majdanek i Getto warszawskie — oto straszliwa skarga przeciwko Niemcom. Nie wolno — stwierdził mówca — dopuścić do powtórzenia się tych wydarzeń.

Precz z wojną — oświadczył Warnke. Niechaj już nigdy nie będzie między naszymi narodami wojny. TA GRANICA NA ODRZE NIECH BĘDZIE GRANICĄ POKOJU, KTÓRA POŁĄCZY NAS W TRWAŁEJ PRZYJAŹNI.

Słowa te przyjęto gorącymi oklaskami.

Kończąc swe przemówienie, Warnke wzniósł okrzyk na cześć narodu polskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta.

Z kolei przemówiła PIWOWARSKA, sekretarka CRZZ:

Witamy was, jako przedstawicieli Nowych Niemiec, wkraczających na drogę demokratycznego rozwoju i zdecydowanych walczyć ze zbrodniczą tradycją bismarcków, wilhelmów i hitlerów, nawiązujących zaś do szczytnej tradycji Marksa, Engelsa, Karola Liebknechta i Ernesta Thaelmanna.

W dalszym ciągu swego przemówienia, Piwowarska napiętnowała szerzenie w Niemczech Zachodnich ducha nienawiści do Polski i wezwała demokratów niemieckich, by z nim walczyli. Niechaj granica na Odrze i Nysie — zakończyła Piwowarska — stanie się granicą, łączącą narody polski i niemiecki, których pokojowa współpraca jest istotnym czynnikiem w walce o pokój.

Stoimy — głosi rezolucja — w milionowych szeregach bojowników o pokój na całym świecie, ze Związkiem Radzieckim na czele i uznając granicę Odry i Nysy łużyckiej jako granicę pokoju, przyrzekamy na zawsze utrzymywać przyjaźń z naszym polskim sąsiadem,

* * *

BERLIN (PAP) — Poniedziałkowe dzienniki wschodniego Berlina przynoszą na pierwszych stronach sprawozdania z uroczystości we Frankfurcie nad Odrą. Organ związków zawodowych „Tribuene" podkreśla zwłaszcza oświadczenie Warnkego do narodu polskiego: „Nigdy więcej nie rozdzieli nas wojna".

Ożywione walki w Chinach

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kantonu, że znaczne siły chińskich wojsk ludowych posuwają się w szybkim marszu z różnych kierunków na Kanton. Na miasto to nacierają dwie kolumny: jedna bezpośrednio z północy, druga z południowo-wschodniej części prowincji Hunan. Druga kolumna zeszła już z górskich przejść na granicy prowincji Hunan i Kwantung, kierując się na południe.

Społeczeństwo Stolicy manifestuje wolę pokoju



Plac Zwycięstwa w Warszawie stał się widownią tłumnych manifestacji podczas uroczystości Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. (fot. AR)

Młodzież polska zajmuje czynną postawę w walce o pokój

Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął delegację Młodych Patriotów

WARSZAWA (PAP) — Dnia 3-go bm. przybyła do Belwederu delegacja młodzieży, by wręczyć Obywatelowi Prezydentowi list — deklarację uchwaloną przez uczestników krajowej konferencji młodych patriotów — bojowników o pokój.

Odpowiadając na złożoną przez przewodniczącego ZMP tow. Matwina deklarację Obywatel Prezydent powiedział, co następuje:

„Młodzi i najmilsi rodacy!

Przekażcie całej młodzieży polskiej z miast i wsi, ze szkół i fabryk — że naród polski z głęboką ufnością przyjmie rozumne, serdeczne i pełne stanowczości słowa waszego oświadczenia.

WALKA O POKÓJ — TO ZAWOŁANIE, KTÓRE ŁĄCZY DZIŚ SETKI MILIONÓW LUDZI ZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA. WALKA O POKÓJ — TO NAJWYŻSZY OBOWIĄZEK KAŻDEGO PATRIOTY. WALKA O POKÓJ — TO WYRAZ WOLI KAŻDEGO NIEPOZBAWIONEGO SUMIENIA I CZCI CZŁOWIEKA.

Kto podżega do wojny dziś, gdy ludzkość nie zdołała jeszcze zabliźnić najcięższych ran i naprawić potwornych zniszczeń, wyrządzonych przez faszystowsko - hitlerowskich napastników? Wojny pragną i do wojny prą żarłoczni i nigdy nienasyceni potentaci kapitalistyczni, których niepokoi groźba kryzysu i bankructwa, wojny chcą despoci i rabusie, którym grunt usuwa się spod nóg, przedstawiciele gnijącego systemu społecznego.

Pragną wojny i podżegają do niej ludzie nikczemni i zwyrodniali — reprezentanci imperializmu i ich przekupni słudzy.

Ludzie pracy nienawidzą wojny, tak jak nienawidzą ucisku i tyranii. Ale sama tylko niechęć do wojny i grabieży pozostaje bezpłodna, jeśli nie przekształca się w czynną postawę bojową przeciwko grabieżcom, podżegaczom wojennym, imperialistom, wyzyskiwaczom i wstecznikom.

Dlatego słuszne jest i ze wszech miar godne uznania, że młodzież polska deklaruje narodowi swą czynną i bojową postawę w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Młodzi przyjaciele!

Wasze gorące uczucia i waszą jedność, wasz patriotyzm i zapał, wasza ofiarna gotowość do walki o zwycięstwo pokoju, sprawiedliwości i postępu — to najcenniejsze skarby, które zdolne są zrodzić nowe i potężne siły rozkwitu naszej ojczyzny. Umacniajcie więc w sobie tę wolę i te uczucia, tę jedność waszych szeregów i tę gotowść służenia narodowi nauką, pracą i walką — walką ze złem, z tym, co dręczy i poniża człowieka, co usiłuje pogrążyć całą ludzkość w odmęt gwałtów wojennych i zbrodni — WALKĄ Z GRABIEŻCZYM SYSTEMEM KAPITALISTYCZNYM.

Uczcie się cenić myśl rozumną i przodującą, która prowadzi człowieka ku nowym — twórczym i wyzwoleńczym formom społecznym, kieruje wiedzą ludzką, ku nowym zdobyczom i odsłania już dziś przed młodym pokoleniem nową drogę postępowego, wolnego, twórczego i szczęśliwszego życia.

Na drogę tę wstąpiła przed pięciu laty Polska Ludowa, drogą tą kroczą od 30 z górą lat narody wielkiego Związku Radzieckiego, które pomogły Polsce i szeregowi innych krajów w zrzuceniu jarzma niewoli kapitalistycznej. Na drogę tę wstępuje obecnie zwycięsko 400-milionowy naród chiński.

Siły walczące o pokój i wyzwolenie człowieka rosną i rość będą nieprzerwanie dopóki serca milionów młodych bojowników we wszystkich krajach świata ożywiać będą idee wolnościowe i patriotyczne, idee, które pulsują dziś w waszych sercach i których wyrazem jest wasze oświadczenie, młodzi rodacy!

Przekażcie całej młodzieży polskiej najgorętsze moje pozdrowienie i zachętę, aby zdecydowanie i wytrwale, z najgłębszym zapałem i wiarą w słuszność obranej drogi wcielała w życie szlachetne i piękne hasła bojowe, zawarte w ślubowaniu, które składacie narodowi.

Po stokroć słuszne są słowa waszej deklaracji, że „walka o pokój — to przede wszystkim praca dla ojczyzny". A praca ta jest ważna na każdym odcinku waszego młodzieńczego życie. Jest ona ważna zarówno w okresie waszej nauki, jak w okresie waszej pracy produkcyjnej, w zadaniach harcerza i w działaniu organizacji młodzieżowej, w służbie społecznej junaka i we wzajemnej pomocy nad pogłębianiem waszej świadomości ideologicznej.

Przodując w nauce i w pracy wytwórczej, pogłębiając swą wiedzę i świadomość społeczną wzmacniacie źródła siły twórczej narodu. Bądźcie przodownikami na każdym swym posterunku i w całym swym postępowaniu. W przodownictwie, w poświęceniu, w pełnym oddaniu sprawie, wyraża się prawdziwa postawa i hart bojownika i patrioty.

Drodzy przyjaciele!

Wierzę niezłomnie, że cała zjednoczona młodzież polska w walce o pokój, wolność i sprawiedliwość wysunie się zaszczytnie NA JEDNO Z CZOŁOWYCH MIEJSC W NARODZIE I WŚRÓD WALCZĄCEJ MŁODZIEŻY ŚWIATA".

Przemysł węglowy wykonał plan

KATOWICE (PAP) — Polski przemysł węglowy wykonał we wrześniu br. państwowy plan produkcyjny w 100,2 proc., wydobywając ogółem 6.294,789 ton węgla kamiennego.

W walce o wypełnienie planu przoduje nadal rybnickie zjednoczenie przemysłu węglowego.

Bułgaria uznała Chińską Republikę Ludową

SOFIA (PAP) — Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że rząd Republiki Bułgarskiej postanowił uznać rząd Chińskiej Republiki Ludowej i dokonać wymiany przedstawicieli dyplomatycznych.

Pokój - Pax - Paix - Peace - Pace - Mir

Wiadomości, jakie nadchodzą ze wszystkich krajów mówią o tym, że Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój upłynął wszędzie pod znakiem potężnych, imponujących manifestacji. Setki milionów ludzi wszystkich narodowości i ras, bez różnicy poglądów politycznych i przekonań religijnych, zamanifestowały w tym dniu swoją nieugiętą wolę obrony pokoju, wykazując jednocześnie, że obóz pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki, jest znacznie silniejszy od obozu imperialistów i podżegaczy wojennych i że w walce o pokój — zwycięży.

Węgry

We wszystkich miastach i wsiach Węgier odbyły się masowe wiece dla zamanifestowania solidarności narodu węgierskiego z światowym obozem pokoju.

Budapeszt przybrał w niedzielę odświętny wygląd. Budynki i gmachy państwowe tonęły w czerwieni. Nieprzebrane rzesze ludzi wypełniły Plac Wolności, by zamanifestować swą niezłomną wolę obrony pokoju. Do zebranych przemówił minister kultury Revai.

Rumunia

We wszystkich miastach i wsiach na obszarze całej Rumunii odbyły się masowe wiece z udziałem robotników, chłopów i inteligencji pracującej, na których przyjęte zostały rezolucje wzywające do obrony pokoju.

W Bukareszcie odbyło się wielkie zgromadzenie, na którym przemawiali: wiceprzewodniczący parlamentu Constantinescu-Yas i rektor Akademii Sztuk Pięknych — Breslasu.

Bułgaria

W Sofii i innych miastach Bułgarii odbyły się wielkie zgromadzenia. W mieście Dymitrowo odbyło się spotkanie górników bułgarskich z delegacjami organizacji studenckich Australii, Chin i Korei, które przybyły na konferencję Międzynarodowego Związku Studentów.

Albania

Kierownictwo Zw. Kobiet i Związku Młodzieży Pracującej ogłosiły rezolucje, w których wyrażają solidarność z uchwałami Światowego Komitetu Zwolenników Pokoju. W Albanii odbyły się z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju liczne masowe zebrania.

CAŁY ŚWIAT
SETKI MILIONÓW LUDZI
demonstrowały na rzecz pokoju

ZSRR
na czele
narodów miłujących pokój

Już dnia 1 października odbyły się w Moskwie masowe wiece we wszystkich instytucjach i zakładach pracy.

Znany stachanowiec leningradzki — Rukawisznikow, przemawiając na wiecu w wielkich zakładach metalowych im. Stalina powiedział:

„My, ludzie radzieccy, nie chcemy wojny. Dla nas, budowniczych turbin, najważniejszą troską jest dostarczenie jak największej ilości turbin elektrowniom naszej wielkiej ojczyzny socjalistycznej. Będzie to nasz najlepszy wkład w sprawę obrony pokoju."

Wśród głosów uczonych radzieckich zwraca m. in. uwagę wypowiedź wiceprezydenta Akademii Nauk ZSRR prof. Wołgina:

„Uczeni Związku Radzieckiego — mówił prof. Wołgin — dowiedli, że umieją rozwiązać najbardziej skomplikowane zadania, jakie stawia przed nimi ojczyzna socjalistyczna. W krajach kapitalizmu, siły wrogie pokojowi usiłują wykorzystać naukę nie dla pracy twórczej, lecz dla zniszczenia cywilizacji i kultury. Jest to największe przestępstwo przeciwko ludzkości".

Wszystkie wypowiedzi ludzi radzieckich przepojone są poczuciem solidarności z masami pracującymi całego świata.

Na wiecach i zebraniach odczytywane są setki listów, które napływają do ZSRR z krajów kapitalistycznych. Autorzy tych listów to prości ludzie, robotnicy i chłopi, pracownicy umysłowi i bezrobotni. Wszyscy oni wyrażają swą miłość dla Związku Radzieckiego i wdzięczność za olbrzymi wysiłek, jaki ZSRR wkłada w dzieło uchronienia wszystkich prostych ludzi na świecie od klęski wojny.

Kulminacyjnym punktem obchodów Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój w ZSRR był

WIELKI WIEC W MOSKWIE.

Wiec ten, który odbył się w olbrzymim Zielonym Teatrze, zgromadził kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców stolicy ZSRR. Olbrzymi amfiteatr nie mógł pomieścić wszystkich uczestników potężnej manifestacji. Tłumy zaległy pobliskie ulice i wybrzeże rzeki Moskwy.

Punktualnie o godz. 15-tej na scenie, udekorowanej wielkim portretem Generalissimusa Stalina i transparentem z napisem: „Obrona pokoju — sprawą wszystkich narodów świata", zajęli miejsca członkowie prezydium, a wśród nich sekretarz Komitetu moskiewskiego — Popow, sekretarz generalny Zw. Pisarzy Radzieckich — Fadiejew, wybitni stachanowcy moskiewscy, przedstawiciele kół naukowych itd.

Zebrani wybrali z entuzjazmem prezydium honorowe, do którego weszli członkowie Biura Politycznego KC WKP(b) z Generalissimusem Stalinem na czele.

Przemówienia wygłosili przedstawiciele robotników moskiewskich, kołchoźników, uczonych, artystów itd., m. in. majster zakładów hutniczych „Sierp i Młot" — Torpanow, znany pisarz Surkow, przewodniczący kołchozu im. Gorkiego — Stepanow, członek Akademii Nauk ZSRR — prof. Oparin.

Imponujący wiec zakończył się uchwaleniem, wśród burzliwych owacji, rezolucji, wyrażającej zdecydowaną wolę obrony pokoju i składającej hołd wodzowi całej postępowej ludzkości — Generalissimusowi Stalinowi.

W niedzielę wieczorem we wszystkich parkach moskiewskich urządzono zabawy ludowe.

* * *

Cała prasa radziecka omawia olbrzymie znaczenie międzynarodowe powszechnej walki o pokój, która ogarnęła cały świat.

Ruch w obronie pokoju — stwierdza dziennik „Prawda" — objął wszystkie kraje i kontynenty. Nie ma on przy tym nic wspólnego z burżuazyjnym pacyfizmem, z biernym negowaniem wojny. Jest to potężna akcja ludów, które nie chcąc powtórzenia się zgrozy wojny, gotowe są odważnie bronić swego prawa do życia, do pokoju i do bezpieczeństwa. Przygotowania do Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój wykazały, jak głęboki i efektywny wkład wnosi każdy naród do tej walki.

Jednakże — jak podkreśla dziennik — podżegacze wojenni nie rezygnują. Imperialiści anglo-amerykańscy szerzą w dalszym ciągu zamieszanie, podsycają psychozę wojenną, kontynuują swój kurs, zmierzający do zdławienia demokracji i odrodzenia faszyzmu. Starają się oni podminować ONZ. Toteż zabiegi imperialistów wymagają nieustannego wzmagania czujności, dalszego rozwijania ruchu w obronie pokoju, wciągnięcia do tego ruchu jeszcze szerszych warstw, jeszcze bardziej czynnego demaskowania podżegaczy wojennych i ich popleczników.

Obóz imperialistów — pisze dalej „Prawda" — doznaje coraz to nowych porażek. Stosunek sił na arenie światowej zmienia się w dalszym ciągu na korzyść obozu pokoju i demokracji.

USA

W Chicago rozpoczęła się ogólnoamerykańska konferencja zw. zawodowych w obronie pokoju. W konferencji uczestniczy 1.500 delegatów ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych, wysłanych przez lokalne oddziały fabryczne poszczególnych zw. zawodowych, wchodzących w skład CIO i AFL. Należy zaznaczyć, że wybory delegatów odbyły się mimo negatywnego stanowiska centralnego kierownictwa CIO i AFL w stosunku do konferencji pokojowej.

W. Brytania

Brytyjski Komitet Zwolenników Pokoju ogłosił odezwę, w której podkreśla, że naród brytyjski znajduje się na rozdrożu. Jedna droga prowadzi do szalonego wyścigu zbrojeń i do awantur międzynarodowych, a druga — wiedzie do rozbrojenia, przyjaźni międzynarodowej i trwałego pokoju. Naród angielski wybierze niewątpliwie drogę pokoju.

Grecja

Rozgłośnia Wolnej Grecji ogłosiła apel do greckich związków zawodowych z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju. Apel wzywa robotników greckich do udziału w manifestacjach pokojowych i do solidarności z światowym obozem pokoju.

Włochy

We wszystkich miastach Włoch tysiące osób wzięło udział w manifestacjach Międzynarodowego Dnia Pokoju.

W Rzymie odbyło się zgromadzenie ludowe w teatrze Adriano. Nad trybuną widniał napis: „Przyjaźń z ZSRR wzmacnia front pokoju".

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Włoskiej Partii Socjalistycznej — Lizzardi, podkreślając, że dzisiaj, kiedy imperializm chce wciągnąć świat w nową awanturę, wszystkie narody, a wśród nich naród włoski wiedzą, iż ZSRR jest niezachwianym bastionem pokoju.

Z kolei zabrał głos profesor uniwersytetu rzymskiego, komunista — Natalino Sapegno, który, witając Pudowkina, omówił działalność artystyczną tego wybitnego reżysera oraz zobrazował olbrzymi rozwój radzieckiej sztuki i kultury, służącej interesom szerokich mas pracujących. Sapegno przeciwstawił rozkład sztuki burżuazyjnej na Zachodzie rozwojowi socjalistycznej sztuki w Związku Radzieckim, będącej wzorem dla postępowego świata artystycznego w innych krajach.

Następnie witany hucznymi oklaskami, przemówił w języku włoskim reżyser radziecki Pudowkin, oświadczając m. in.:

„Podczas wojny z Niemcami hasłem w Związku Radzieckim było: „Nasza sprawa jest słuszna, zwycięstwo będzie nasze". Pod tym hasłem naród radziecki zwyciężył. Tak samo dziś w obronie pokoju powinno brzmieć hasło: „Nasza sprawa jest słuszna, zwycięstwo będzie nasze".

Katolickie Stow. Młodzieży w Poznaniu
domaga się stałej polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

POZNAŃ (PAP) — Z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój obradował w Poznaniu aktyw miejscowego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Zebrani omówili prowokacyjne wystąpienie przedstawicieli marionetkowego parlamentu Niemiec Zachodnich oraz przedyskutowali na tym tle postawę i ostatnie wystąpienia Watykanu.

Powzięta przez uczestników zebrania uchwała określa stanowisko młodzieży katolickiej w sprawie stosunków między Kościołem i Państwem.

W uchwale tej m. in. czytamy:

Już pierwsze posiedzenie kadłubowego parlamentu Niemiec Zachodnich i wypowiedzi jego członków atakujące nasze granice na Odrze i Nysie, kwestionujące nasze odwieczne prawa do polskiego Wrocławia i Szczecina, świadczą o tym, iż Niemcy Zachodnie stały się ośrodkiem, w którym odżywają militarystyczne hitlerowskie tendencje agresywne.

Na tle tych wydarzeń, my młodzież katolicka, z żalem głębokim i bolesnym zdziwieniem obserwujemy politykę Watykanu. Trudno nie zauważyć, że stosunek Watykanu do Niemiec Zachodnich i jego stanowisko w sprawie naszych granic na Odrze i Nysie sprzyjają antypolskiej polityce neohitlerowców.

I ta zbieżność, nas młodzież katolicką napawa troską i ogromnym bólem.

Młodzież katolicka okręgu poznańskiego uważa, że było by wyrazem obywatelskiego stanowiska, gdyby biskupi polscy, jej duchowni przewodnicy, wyjaśnili Ojcu Św. jakim echem odbija się w opinii polskiego społeczeństwa katolickiego to stanowisko Watykanu, sprzyjające antypolskiej polityce neohitlerowców Niemiec Zachodnich.

Młodzież katolicka okręgu poznańskiego oczekuje od episkopatu polskiego zajęcia w sprawie naszych ziem zachodnich i naszych granic na Odrze i Nysie stanowiska odpowiadającego woli całego społeczeństwa.

Młodzież katolicka okręgu poznańskiego spodziewa się, iż biskupi nasi swoją postawą przyczynią się do uregulowania nienormalnego stanu na ziemiach zachodnich, gdzie dotychczas niestety proboszczami są księża-Niemcy przebywający poza granicami Polski, a polscy duchowni pełnią tylko funkcję administratorów stolicy apostolskiej, daremnie oczekując nominacji na proboszczów.

W imieniu zebranych uchwałę podpisali kierownicy oddziałów dzielnicowych KSM Poznania.

Nota Związku Radzieckiego
do rządów USA, W. Brytanii i Francji

(Dokończenie ze str. 1)

planów, co przeistacza Niemcy Zachodnie w nowe ognisko niepokoju w Europie.

Rząd radziecki prowadził ze swej strony stanowczą walkę przeciwko rozbiciu Niemiec, domagając się — zgodnie z uchwałami Konferencji Poczdamskiej — powołania do życia ogólno-niemieckich organów gospodarczych, jako pierwszego kroku na drodze do utworzenia ogólno-niemieckiego rządu demokratycznego.

Przeszło dwa lata temu **rząd radziecki zaproponował rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji podjęcie kroków, koniecznych dla utworzenia rządu demokratycznych Niemiec oraz przystąpienie do opracowania niemieckiego traktatu pokojowego.** Rządy trzech mocarstw zachodnich odrzuciły jednak propozycje rządu radzieckiego, kontynuując swą politykę pogłębiania rozbicia Niemiec, politykę, która prowadziła do zerwania zawarcia traktatu pokojowego i przedłużała okupację Niemiec na długi okres, **NIE DOPUSZCZAJĄC DO USTANOWIENIA TRWAŁEGO POKOJU W EUROPIE.**

Rządy 3 mocarstw sabotują uchwały o demilitaryzacji Niemiec

Wreszcie **na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych** w czerwcu br. rządy trzech mocarstw zachodnich znowu odmówiły przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego — utworzenia, na podstawie niemieckich organów ekonomicznych, istniejących w danej chwili we wschodniej i zachodnich strefach — ogólno-niemieckiej rady państwowej, jako ekonomicznego i administracyjnego centrum o funkcjach rządowych, co byłoby pierwszym krokiem na drodze do utworzenia ogólno-niemieckiego rządu demokratycznego.

Rządy trzech mocarstw zachodnich odmówiły również przyjęcia propozycji rządu radzieckiego przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec w ciągu roku po zawarciu traktatu pokojowego.

W ten sposób w ciągu ubiegłych kilku lat rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie tylko nie wykonywały zobowiązań, wziętych na siebie w układzie poczdamskim, lecz naruszając wręcz te zobowiązania, prowadziły politykę rozbicia Niemiec i odwlekania różnymi sposobami sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, **ZRYWAJĄC WSPÓLNE UCHWAŁY CZTERECH MOCARSTW O DEMOKRATYZACJI I DEMILITARYZACJI NIEMIEC.**

Tę antydemokratyczną politykę mocarstwa zachodnie zakończyły obecnie utworzeniem separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego, oddając go w ręce wczorajszych SŁUG REŻIMU HITLEROWSKIEGO.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę na tę wyjątkowo poważną odpowiedzialność, która spada na rząd Stanów Zjednoczonych w związku z prowadzoną przez USA wspólnie z Wielką Brytanią i Francją polityką w Niemczech, która doprowadziła do utworzenia antyludowego separatystycznego rządu w Bonn, wrogo odnoszącego się do postanowień Konferencji Poczdamskiej o demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec i do nałożonych na Niemcy zobowiązań — co jest NIE DO POGODZENIA Z INTERESAMI MIŁUJĄCYCH POKÓJ NARODÓW EUROPY.

Rząd radziecki uważa równocześnie za konieczne oświadczyć, że ponieważ w Bonn utworzono wspomniany rząd separatystyczny, — w Niemczech w chwili obecnej wytworzyła się nowa sytuacja. Sytuacja ta nadaje szczególnie ważne znaczenie sprawie wykonania zadań odbudowy jedności Niemiec, jako demokratycznego i pokojowego państwa oraz sprawie zabezpieczenia wykonania przez Niemcy zobowiązań nałożonych na nie w układzie poczdamskim czterech mocarstw.

RZĄD ZSRR KIERUJE ANALOGICZNE NOTY RÓWNIEŻ DO RZĄDÓW WIELKIEJ BRYTANII I FRANCJI.

Stronnictwo Demokratyczne zacieśnia współpracę
z polskim ruchem robotniczym budującym zwycięsko Socjalizm
Przemówienie posła Leona Chajna — na II Kongresie SD w Warszawie

W dalszym ciągu obrad II Kongresu Stronnictwa Demokratycznego wygłosił referat sekretarz generalny S. D. **poseł Leon Chajn**, kładąc szczególny nacisk **na sprawę zacieśnienia współpracy S. D. z ruchem robotniczym, który przewodzi w budowaniu podstaw socjalizmu w Polsce.** Dyskusja, która wywiązała się po referacie, trwała do końca pierwszego dnia obrad oraz w drugim dniu Kongresu.

Pierwszą część swego referatu poświęca mówca analizie działalności Stronnictwa w okresie przedwojennym i w czasie okupacji.

Sekr. generalny SD wskazuje przy tym, że krytyczna ocena dorobku i tradycji Stronnictwa konieczna była, aby po pełnym przezwyciężeniu złych i szkodliwych pozostałości kroczyć ku trwałemu sojuszowi z klasą robotniczą.

Pięcioletnia powojenna droga Stronnictwa potwierdziła niezaprzeczalną prawdę, że siła ideologii SD oparta jest na sojuszu z rewolucyjnym proletariatem, jej słabość w okresie przedwojennym i okupacyjnym tkwiła w połowiczności i wahaniach, które prowadziły do klęsk i torowały drogę zdradzie.

Odrodzone Stronnictwo Demokratyczne przyjęło program PKWN bez zastrzeżeń, widząc w jego realizacji warunek powstania prawdziwej niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej. Stronnictwo wzięło aktywny współudział w realizacji tego programu i dlatego dziś, na drugim powojennym Kongresie Odrodzonego SD, może ocenić swój wkład i wysiłki w budowę przyszłości narodu i państwa rzeczowo i obiektywnie, bez niepotrzebnej megalomanii, oddając słuszny prymat towarzyszom z szeregów robotniczych i chłopskich, przede wszystkim robotniczych.

W minionym 5-letnim okresie Stronnictwo podejmowało prace na trudnych i ciężkich odcinkach. Rozumiejąc, że Polska odzyskała swą wolność dzięki heroicznemu wysiłkowi sprzymierzonej Armii Radzieckiej — że Polska dzięki Zw. Radzieckiemu wróciła na dawne szlaki swego naturalnego rozwoju i uzyskała ogromną pomoc materialną i techniczną w odbudowie kraju — Stronnictwo umacniało i pogłębiało sojusz i przyjaźń z narodami Zw. Radzieckiego.

Przyswajając sobie założenia nauki o prawach rządzących w rozwoju społecznym, stosując tę naukę do konkretnych polskich warunków, — Stronnictwo budowało i buduje, poprzez system władzy ludowej, fundamenty ustroju socjalistycznego.

Stronnictwo rozpowszechniało niezaprzeczalną prawdę, że **proletariat, będąc klasą związaną z najbardziej postępową formą gospodarki — odgrywał — i odgrywa kierowniczą rolę w walce o postęp i socjalizm, że partie robotnicze w sojuszu z chłopem i inteligentem zapewnią całemu ludowi pracującemu Polski coraz wyższy poziom dobrobytu.**

Domagając się **zaostrzenia czujności politycznej, sekretarz generalny SD wskazuje, że z powodu niedoceniania potrzeby walki z wrogimi Polsce Ludowej zaczajonymi siłami reakcji — zdarzały się wypadki, iż na najwyższe stanowiska w Stronnictwie, a przez Stronnictwo i na stanowiska państwowe przedostawały się obce agentury, które posługując się radykalną frazeologią usypiały czujność, by szybciej dostać się do centralnych ośrodków władzy politycznej i państwowej.**

Spośród przeżytków kapitalizmu, mocno jeszcze zakorzenionych w świadomości bazy społecznej SD — mówca wysuwa na plan pierwszy służalczość, czołobitność i uniżoność przed wszystkim co pochodzi z Zachodu.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęca sekretarz generalny SD **stanowisku Stronnictwa w sprawie stosunków pomiędzy Kościołem a Państwem.** Pierwszy powojenny Kongres SD stwierdził, że Stronnictwo pragnie zapewnienia Kościołowi pełnej swobody rozwoju, ale **przeciwstawiać się będzie wszelkim próbom, zmierzającym do używania Kościoła jako instrumentu politycznego.**

Nie ulega wątpliwości — stwierdza mówca — że wszyscy ludzie pracy **poprą wysiłki** zmierzające do takiego **uregulowania** stosunków między Państwem a Kościołem, które gwarantując wolność religii zabezpieczą pełną suwerenność Państwa i nienaruszalność uprawnień władzy ludowej.

W zakończeniu sekr. gen. SD stwierdza, że obecny Kongres stanie się świadectwem zwycięstwa bezkompromisowego nurtu demokratycznego w szeregach Stronnictwa.

Nauka historii WKP(b)

W podnoszeniu świadomości politycznej i ideologicznej członków naszej Partii i wszystkich ludzi pracy w Polsce, decydującą rolę odgrywa nauka, oparta o jedyny w swojej doskonałości podręcznik marksistowsko - leninowski doby dzisiejszej, o „Krótki Kurs Historii WKP(b)".

Korzystanie z „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)" posiada w polskich ruchu robotniczym już pewne tradycje. Tropieni przez sanacyjny reżim faszystowski, rewolucjoniści polscy w ukryciu pracowali bezpośrednio przed wojną nad tłumaczeniem poszczególnych rozdziałów tej encyklopedii wiedzy marksistowskiej. Poszczególne części Historii WKP(b) kolportowane były wśród robotników i chłopów, walczących o wyzwolenie mas pracujących spod jarzma kapitału i rządu zdrady narodowej.

Genialne dzieło Stalina, wydane 11 lat temu, spełniło ogromną rolę w dziedzinie szerzenia nauki leninizmu, zapoznało ono — na doświadczeniu walk i zwycięstw WKP(b) — robotnika polskiego z **prawami rozwoju walki proletariatu o władzę i socjalizm.**

W ciągu 5 lat władzy ludowej w Polsce, Partia nasza przeszła przez różne fazy szkolenia. Różne też były programy szkolenia członków partii. Dopiero po plenum sierpniowym, na którym ujawniono i rozbito prawicowo - nacjonalistyczne odchylenie w Partii, konieczność i kierunek masowego szkolenia członków Partii zostały wyraźnie określone. Za jedyny i niezawodny środek podniesienia poziomu ideologicznego i hartu członków Partii uznane zostało masowe szkolenie na gruncie „Krótkiego Kursu Historii WKP (b)". „Krótki Kurs Historii WKP (b)" jest obecnie głównym źródłem nauki w naszych szkołach wojewódzkich i licznych grupach samokształceniowych. Odgrywa on decydującą rolę w budowaniu systemu szkolenia.

Studiowanie Historii WKP (b) uzbraja nasze kadry partyjne w zdecydowaną bezkompromisowość w zwalczaniu wroga klasowego, obcych klasie robotniczej wpływów, wszelkiej dwulicowości i odchyleń w realizacji linii politycznej Partii. Studiowanie Historii WKP(b) uczy czujności tak koniecznej dla uchronienia naszego budownictwa przed zakusami obcych agentur imperialistycznych, takich jak titowsko - trockistowscy bandyci ujawnieni w ostatnim procesie Rajka, mobilizuje do walki ze szkodnikami różnego rodzaju, usiłującymi przeniknąć do naszego aparatu państwowego, gospodarczego, a nawet do szeregów partii.

Z bogatej wiedzy „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)" korzysta obecnie Wyższa Szkoła przy KC w Warszawie i Centralna Szkoła KC PZPR w Łodzi oraz 16 szkół wojewódzkich.

Szczególną uwagę poświęca Partia kształceniu pracowników aparatu partyjnego bezpośrednio kierujących działalnością organizacji partyjnych. W grupach samokształceniowych uczestniczy około 4 tys. pracowników aparatu partyjnego z całego kraju. Konsultacji takich odbywa się w ośrodkach szkolenia coraz więcej. Pochwały godną zdobyczą ośrodków partyjnych jest opracowanie bibliografii ułatwiającej głębsze zapoznanie się i rozszerzenie wiadomości przyswojonych z Krótkiego Kursu.

W grupach samokształceniowych pracuje około 1500 nauczycieli — członków Partii, którzy przyswoiwszy sobie wiedzę marksistowską, wpajać będą tę twórczą naukę naszemu młodemu pokoleniu.

Czerpanie z nauk epokowego dzieła Stalina ułatwiają wprowadzane obecnie w szkołach partyjnych pomoce naukowe, jak: tablice, plansze, wykresy i fotografie ilustrujące przerabiany temat.

O tym, jakie nauki wyciąga nasz aktyw partyjny, uporczywie pracujący nad pogłębieniem swej wiedzy, świadczą liczne wypowiedzi towarzyszy, studiujących „Krótki Kurs Historii WKP(b)", publikowane na łamach całej prasy, ilustrują przemiany, jakie pod wpływem studiów pracy towarzysza Stalina zachodzą w umysłach szerokich rzesz partyjnych.

Przemiany te tworzą nowego działacza partyjnego, działacza, który wie, którędy prowadzi droga do socjalizmu, który umie posłużyć się wiedzą marksistowską w codziennym, nieugiętym trudzie budowania społeczeństwa socjalistycznego.

Milion egzemplarzy „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)" rozchwytany w Polsce w ciągu kilku miesięcy przez towarzyszy i bezpartyjnych przyczynia się do ukształtowania nowej treści i nowego oblicza naszego społeczeństwa.



W „Białej"



nie jest już tak jak dawniej

„Biała", stanowiąca oddział PZPB w **Rudzie Pabianickiej**, zatrudnia wielką ilość młodzieży, która pracuje tu tylko przez trzy dni w tygodniu, zaś pozostałe trzy dni spędza w szkole. Młodzież ta pobiera oczywiście normalne wynagrodzenie za cały tydzień.

Kilka miesięcy temu opisaliśmy w „Głosie" dokładnie kiepskie warunki, w jakich znajdowała się „Biała" i trzeba przyznać, że tak było w rzeczywistości. Kulejące krosna, popsute osnowy, towar pełen braków i błędów, w dodatku Centrala przysyłała tu samych słabych tkaczy, uważając widocznie, że skoro jest źle, może być jeszcze gorzej. Nikt nie interesował się szczerze tym oddziałem. „Biała" traktowana była naprawdę po macoszemu.

Opinia ta sprzykrzyła się wreszcie tkaczom. Wzięli się w garść, zebrali siły i postanowili z chwilą wejścia w życie nowego regulaminu ulepszyć dotychczasową produkcję. W krótkim czasie okazało się, że dobre chęci i zapał mogą zdziałać bardzo dużo. W ostatnim miesiącu tkalnia „Białej" wyprodukowała 38 sztuk extry i zmniejszyła o 70 procent ilość błędów na 100 metrów.

Na pierwszy plan wysunęła się tkaczka tow. Stefania Pieniak (zdjęcie z prawej strony), pracująca na dwóch szerokich krosnach wraz z zatrudnionym na drugą zmianę tkaczem **Michałem Kurkiem.** Od 1-go września oboje wyprodukowali 6 sztuk extry. W pracy tej dzielnie pomaga im majster — tow. **Roman Sukiennik** (zdjęcie z lewej strony).

Do konkursu o tytuł 15 zespołów najwyższej jakości zgłosiły się w „Białej" dwa zespoły tkackie. Do pierwszego należą: Bolesław Bocian, Henryk Hebel, do drugiego — Zofia Heblowa i Marian Jon. Opieką otacza te zespoły salowy, ob. Eustachy Jędrzejewski, który osobiście pilnuje, aby krosna ich były zawsze w najlepszym stanie.

W tym dążeniu do poprawy jakości produkcji poważny udział bierze Rada Zakładowa. Przewodniczący Rady tow. Karol Kurczewski, znany jest z życzliwego podejścia do młodych robotników. Sam tłumaczy im i wyjaśnia, jak należy pracować, w jaki sposób unikać błędów. Interesuje się również warunkami domowymi życia młodzieży. Bywa nieraz, że młodociany tkacz jest żywicielem licznej rodziny i w związku z tym odczuwa kłopoty materialne, ujemnie wpływające na wyniki jego pracy. Tow. Kurczewski stara się wtedy o pożyczkę bezzwrotną dla potrzebującego pomocy. Kierownictwo tkalni troskliwie dba o poziom produkcji. Na jej poprawę wpłynęło założenie aparatów lamelkowych na krosna oraz ustanowienie kilku instruktorek, specjalnie pouczających młodych tkaczy.

Jednym słowem w „Białej" wiele zmieniło się na korzyść. Tkacze zapewniają nas, że sytuacja ta będzie ulegać stałej poprawie i nigdy już nie powrócą dawne zaniedbania. Nowy system premiowania sprawił swego rodzaju przełom w tym oddziale.

Korespondent fabryczny „Głosu"
Z. Sawicka

To i owo

„Sposób" - na bezrobocie

Niezwykła dyskusja toczyła się w tych dniach w senacie włoskim. Oto senatorka socjalistyczna — Merlin zgłosiła do uchwalenia wniosek w sprawie zlikwidowania domów publicznych, które istnieją we Włoszech „oficjalnie", t.j. za wiedzą i zgodą władz rządowych. Oczywiście wniosek ten poparli senatorowie komunistyczni, natomiast SPRZECIWILI MU SIĘ senatorowie chadeccy i pseudo-socjaliści spod znaku Saragata.

A jeden z bogobojnych senatorów „chrześcijańsko-demokratycznych" umotywował swój sprzeciw oświadczeniem, że zlikwidowanie domów publicznych przyczyniłoby się do... wzrostu bezrobocia(!). Innymi słowy „pobożny", chadecki kompan de Gasperi'ego wyznał, że w jego przeświadczeniu PROSTYTUCJA JEST JEDNYM Z LEKARSTW ŁAGODZĄCYCH KLĘSKĘ BEZROBOCIA. Chadecki wniosek o odroczenie dyskusji został jednak większością głosów odrzucony i debaty w sprawie zlikwidowania ohydy, jaką są „oficjalne" domy publiczne, trwają.

Warto nadmienić, że tego rodzaju „instytucje" oficjalnie istnieją dziś tylko we Włoszech, Hiszpanii i Portugalii, t.j. w krajach, rządzonych przez różnego typu faszystów i klero-faszystów. Stanowisko włoskich chadeków, zajęte w toku dyskusji parlamentarnej, o której tu piszemy, jest niezmiernie ciekawym przyczynkiem do charakterystyki „PODWÓJNEJ" MORALNOŚCI BURŻUAZYJNEJ, reprezentowanej w sposób niemal „klasyczny" przez partię pana de Gasperi'ego i Scelby. „Pobożni" chadecy gotowi są pierwsi rzucić kamieniem potępienia w „jawnogrzesznice" i usunąć je poza nawias społeczeństwa, — gdy jednak zdarza się możność zlikwidowania ośrodków rozpusty i skierowania „jawnogrzesznic" na uczciwą drogę, ci sami „moraliści" odrzucają tę możność wszelkimi siłami i chcą pozostawić dawny stan rzeczy.

Dlaczego?... Ponieważ — prostytucja to rzekomo lek na bezrobocie. Taki jest „program socjalny" świata kapitalistycznego i różnych jego obrońców.

B. D.

Budujemy szybkościowce systemem taśmowym

W końcu sierpnia zapadła decyzja: dyrekcja Zjednoczenia Łódzkiego PPB zaprojektowała rozpoczęcie budowy osiedla mieszkaniowego na Stokach SYSTEMEM TAŚMOWYM, opartym na wzorach radzieckich. System ten ma tę przewagę nad tzw. „budową szybkościową", że pozwala przy prowadzeniu robót na szerszą skalę, co kilka dni oddawać w stanie surowym nowy budynek, przy największej oszczędności sił roboczych i czasu. Wymaga on też węższej specjalizacji poszczególnych brygad roboczych, a więc tym samym JEST WYŻSZĄ FORMĄ ORGANIZACJI PRACY. Dzięki obserwacji osiągnięć radzieckich budowniczych będziemy mogli podnieść nasze budownictwo na wyższy poziom organizacyjny i techniczny.

Jednak mocno myli się ten, kto przypuszcza, że na budowie wre gorączkowa praca, że pracuje tu mrowie ludzi, że tabor, maszyny itd... Wszystko odbywa się spokojnie. W tydzień po rozpoczęciu robót, tj. od dnia 24. września, zatrudnionych tu było zaledwie 87 robotników.

— Budowa dopiero się rozwija — mówi kierownik robót, ob. Antoni Olszewski. — W okresie największego nasilenia prac, które przewidujemy na pierwszą połowę listopada, stan załogi zwiększy się do 400 ludzi. Do 24 września przygotowaliśmy tereny do budowy. Założone w tym czasie instalacje siły, światła i wody znacznie ułatwią nam roboty. Budujemy baraki gospodarcze na materiały i narzędzia oraz mieszkalne dla robotników z prowincji. Nasz transport zwiózł najważniejsze materiały, potrzebne do rozpoczęcia robót, obecnie zaś w szybkim tempie gromadzi niezbędne zapasy cegły, drzewa, żelaza, cementu i wapna.

Gorzej jest trochę ze sprzętem mechanicznym, którego odpowiednich ilości na razie nie mamy. Musimy zaś walczyć o każdą chwilę. Rozpoczęliśmy eksperyment w październiku — deszcze lub mróz mogą nam pokrzyżować plany. Gdyby to był maj, albo czerwiec... — westchnął. — A harmonogram przewiduje ukończenie ostatniego z 10 budynków w stanie surowym na dzień 9 grudnia. Ale dołożymy wszelkich starań, by skończyć na czas, bo nie chodzi tu tylko o 10 domów mieszkalnych. Jeśli nasza eksperymentalna budowa się uda, to z doświadczeń naszych skorzysta budownictwa w całym kraju.

Oglądamy teren budowy. W pierwszym wykopie pracują dwie „trójki" murarskie, które już w 7-mym dniu rozpoczęcia prac (1 października) przystąpiły do układania murowanych fundamentów na ławach betonowych. W drugim wykopie kończy się układanie izolacji pod mur fundamentowy. We wtorek rano (4.10) przejdą tu murarze z pierwszego wykopu i znów ułożą w ciągu 2 dni mur do wysokości progów wejściowych. Na opuszczone przez nich miejsca w pierwszym wykopie przybędą cieśle i przygotują rusztowania dla następnej brygady murarskiej, która będzie wykonywała mury parterowe. W ten sposób poszczególne brygady, wyspecjalizowane w jednakowych robotach, będą się przesuwać z jednego budynku do następnego.

W trzecim wykopie schną ławy betonowe. Czwarty wykop jest „w robocie". Tutaj ławy betonowe dopiero się wykonuje. Piąty wykop „odpoczywa" i czeka na betoniarkę. W szóstym wykopie pracują jeszcze robotnicy, którzy wyrzucają ziemię. Siódmy wykop rozpoczęto w sobotę rano. W miejscu, gdzie powstaną trzy dalsze budynki, na razie rośnie jeszcze trawa i pasą się kozy. Gdy skończy się ławy betonowe pod ostatni budynek, pierwszy zostanie już pokryty dachem.

O ile więc pogoda choć nieco dopisze, będziemy mieli w Łodzi na dzień 9 grudnia 10 nowych domów mieszkalnych pod dachem: 7 z nich o 2-ch klatkach schodowych każdy, pozostałe zaś będą mieściły po 3 klatki.

Warto tu jeszcze nadmienić, że kierownictwo budowy, dążąc do zachowania stylu całego osiedla Stoki, zrezygnowało z układania dachów prefabrykowanych i postanowiło wykonać dachy z dachówki.

Na Froncie współzawodnictwa pracy

Extra na 32 krosnach



Na pozór krosien tych nikt nie obsługuje. 32 warsztaty pracują wprost w błyskawicznym tempie. Trudno uchwycić wzrokiem czółenko, migające wśród nici osnowy. Lecz wzdłuż następnego szpaleru widać krążącą zręcznie tkaczkę, która zwinnie przechodzi od jednego krosna do drugiego. Tu zerwała się nić, tam zrobił się gruby wątek. Szybko, szybko trzeba naprawić uszkodzenia i znów 32 krosna pracują w zgodnym rytmie.

— Obejrzyjcie towar na mych warsztatach — zachęca nas **tow. Genowefa Jeżak.** — Przekonacie się, że i na 32 krosnach można produkować ekstrę.

„Coś niecoś" już o tym wiemy. W biurze fabryki powiedziano nam, że produkcja tow. Jeżak wyraża się cyfra 2,4 procent ekstry, 88,7 procent primy.

— To nie tylko moja zasługa — tłumaczy nam tkaczka, starając się przekrzyczeć turkot krosien — pomyślne wyniki osiągamy dzięki doskonałej współpracy całego naszego zespołu. Każda z nas ma na względzie przede wszystkim wspólne dobro, dlatego też stara się, aby cała sztuka była bez błędu.

Zespół tow. Jeżak, który od dnia 1 października bierze udział w konkursie, ma duże szanse zajęcia w PZPB Nr 4 pierwszego miejsca.

GOSPODARCZY PLAN 6-LETNI ROLNICTWA

na terenie województwa łódzkiego

Gospodarczy plan 6-letni rolnictwa jest częścią składową ogólnego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski. Plan ten przez podniesienie produkcji rolnej, ma zabezpieczyć wypełnienie następujących zadań: podniesienie norm **wyżywienia ludności kraju, zaopatrzenie rozwijającego się przemysłu w potrzebne surowce, dostarczenie odpowiedniej ilości płodów na eksport, przebudowę struktury socjalnej wsi oraz polepszenie jej bytu i unowocześnienie warunków życia wsi.**

Rolnictwo województwa łódzkiego opiera swą produkcję na 1 milionie 168 tysiącach ha gruntów, objętych zasiewami. Na tym obszarze plan gospodarczy przewiduje zwiększenie obszaru uprawy roślin przemysłowych, oleistych, włóknistych, pastewnych i pszenicy. Ta przemiana wpłynie z kolei na podniesienie hodowli. W sumie da to pełne zaopatrzenie miast i wsi w artykuły żywnościowe i surowce, oraz przyczyni **się do wzrostu opłacalności gospodarki na wsi.**

Jak to będzie wyglądało praktycznie, przedstawiają nam podane poniżej cyfry. A więc: jeśli w roku bieżącym powierzchnia uprawy pszenicy wynosiła 55 tysięcy ha, to w roku 1955 wyniesie ona 83 tysiące ha. Wzrost ten nastąpi kosztem zmniejszenia powierzchni upraw żyta i jęczmienia z owsem o 16 procent. Równocześnie wzrośnie o 68 procent powierzchnia upraw roślin paszowych i przemysłowych, a zwłaszcza buraka cukrowego, (którego powierzchnia wzrośnie o 185 procent). Wzrost produkcji nastąpi również w sadownictwie, ogrodnictwie i hodowli. Rok 1955 przyniesie duży wzrost pogłowia zwierząt. I gdy obecnie mamy na terenie województwa ponad 210 tysięcy sztuk koni, 511 tysięcy trzody chlewnej, 568 tysięcy bydła i t. d., to w r. 1955 będziemy mieli **ponad 247 tysięcy sztuk koni, około 700 tysięcy trzody, 751 tysięcy bydła i t. d.**

6-letni plan gospodarczy rolnictwa, nie polega tylko na ilościowym podniesieniu produkcji. W tym okresie będzie się zwiększać również i wydajność. Między innymi plan pszenicy z jednego ha wzrośnie z 11.8 do 15,9 kwintala, a żyta z 12.7 do 14,4 kwintala i t. d.

To samo nastąpi w dziedzinie produkcji zwierzęcej. Większa produkcja mleka, wełny, mięsa, tłuszczu i t. p. — oto cele, które stawia przed rolnictwem Plan Sześcioletni.

Aby jednak te zadania mogły zostać zrealizowane, musi nastąpić zmiana w sposobie gospodarowania w rolnictwie. I to także omawia plan rolnictwa. Przewiduje się zelektryfikowanie 1.429 wsi i około 105 PGR-ów. Zorganizowanie 50 Państwowych Ośrod**ków Maszynowych z 3.176 traktorami i rozbudowę Spółdzielczych** Ośrodków Maszynowych oraz zaopatrzenie ich w ziarno kwalifikowane z bloków nasiennych, których produkcja znacznie się podniesie np. pszenicy o 50 procent, sadzeniaków - ziemniaków o 201 procent itd.; plan 6-letni przewiduje dalej większe zaopatrzenie w nawozy sztuczne, których dopływ na wieś wzrośnie — o 264 procent nawozów azotowych, 232 procent fosforowych, 153 procent potasowych i 8.164 procent wapna potasowego. W końcu — budowa wzorowych gnojowni, silosów i zakładanie stacji kopulacyjnych, wpłynie na gruntowną przemianę gospodarki rolnej, podniesienie dobrobytu państwa.

W planie 6-letnim przewiduje się również powiększenie ilości szkół rolniczych i zawodowych, oraz zwiększenie ilości personelu instrukcyjno-technicznego.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach 6-letni plan gospodarczy, opracowany dla naszego województwa.

Drugi klub racjonalizatorów powstał w Łodzi

Z radością donoszę, że przy naszych Zakładach Wytwórczych Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych, ul. Kopernika 56-58 powstał również **klub wynalazców i racjonalizatorów.** Drugie z kolei zebranie tego klubu odbyło się dnia 21 września o godz. 16.20.

Na zebraniu tym wiceprezes klubu, inż. Kawecki odczytał warunki konkursu na najlepszy opis pomysłu racjonalizatorskiego, ogłoszonego przez „Przegląd Związkowy" i „Przegląd Organizacyjny". Następnie odbyła się kwalifikacja prac, nadających się do zgłoszenia do konkursu.

Racjonalizator tow. Wilczek omówił swój wynalazek, polegający na wprowadzeniu **produkcji taśmowej** w **montowni transformatorów,** dzięki czemu wydajność pracy podniesie się tam o 200 procent, przy jednoczesnym czterokrotnym zmniejszeniu liczby obsługi. **Ob. Sowiński** omówił swój **przełącznik olejowy** do transformatorów, zupełnie odmienny od wzorów zagranicznych, a mający tę przewagę, że jest prostszy w konstrukcji i tańszy. **Ob. Pokora** opowiedział o swym ulepszeniu, polegającym na przeróbce wybrakowanej żłobkarki wolnobieżnej na nowoczesną maszynę szybkobieżną, dzięki czemu wydajność pracy wzrosła o 250 procent.

Wierzymy w to, że przykład załogi Fa-Ma-Tki znajdzie żywy oddźwięk w przemyśle łódzkim. Wzywamy wszystkie fabryki do zakładania klubów racjonalizatorów i nawiązywania łączności z nami, przemysł elektrotechniczny bowiem związany jest ściśle z pracą wszystkich fabryk.

J. Staniaszek
korespondent fabryczny ZWT i UT

PROMYK

Pokój! Pokój! Pokój!

Niech żyje braterstwo narodów, miłujących pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje wódz międzynarodowego proletariatu, Józef Stalin!

W piękne wyzłocone słońcem południe 2 października na Placu Zwycięstwa w Łodzi dziesiątki tysięcy młodzieży manifestowały swą wolę pokoju, wznosiły okrzyki na cześć międzynarodowej solidarności świata postępu w walce o pokój.

Równe, zwarte szeregi dziewcząt i chłopców w szarych i zielonych harcerskich mundurkach pieśnią i okrzykami witały swych starszych kolegów - zetempowców, nieprzeliczone kolumny robotników i barwne, strojne szeregi chłopów, przybyłych na wielki wiec pokoju na Plac Zwycięstwa.

Radość i duma malowały się na wszystkich twarzach. Prawdziwa duma ludzi wolnych i miłujących pokój, gotowych bronić go i ufnych w swe siły, które zapewnią zwycięstwo.

Harcerstwo łódzkie masowo uczestniczyło w niedzielnej uroczystości, która stała się olbrzymią, podniosłą manifestacją sił proletariackiej Łodzi.



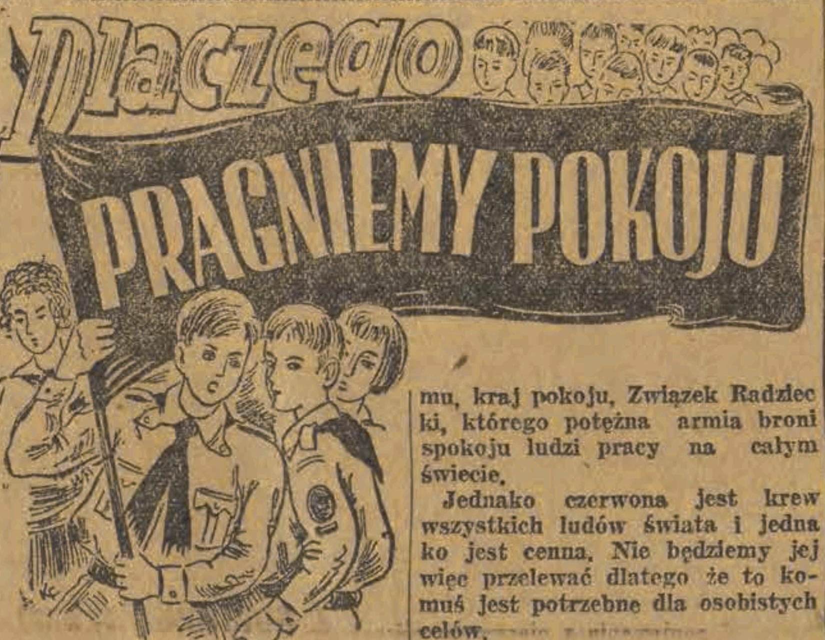


Dzień Pokoju — to przegląd naszej sprawności i sił. Młodzież łódzka dowiodła swą postawą, że walka o pokój jest także jej walką, że potrafi mocno stanąć w jego obronie.





Dlaczego pragniemy pokoju



Na całym świecie rozbrzmiewa potężny okrzyk milionów ludzi:

Precz z wojną! My chcemy pokoju!

Wszyscy wiecie, jaką to wielką rzeczą jest pokój. Gdy idziecie rano do szkoły niesforną, roześmianą gromadą — to pokój. Gdy po skończonych zajęciach w szkole biegniecie do domów z radosnym uczuciem, że czeka na was tam ukochana matka i smacznie przez nią przyrządzony obiad, który zaspokoi głód, — to pokój. Gdy po odrobieniu zadanych lekcji (wcześniej nie wolno) oddajecie się beztroskiej zabawie — to pokój.

Pokój — to dymiące kominy fabryk, wojna, — to dymiące zgliszcza waszych domów, waszych szkół. Pokój, to huk tysięcy maszyn wytwarzających tkaniny, obuwie i to wszystko, co człowiekowi potrzebne jest do dostatniego życia, wojna — to huk spadających bomb, niszczących to wszystko, co do życia jest potrzebne.

Pokój to radość i szczęście, — wojna, to krew i łzy.

I dlatego obecnie, kiedy niektórzy ludzie, ciągnący zyski z wojny, gdyż posiadają fabryki armat i samolotów, czołgów i karabinów maszynowych, chcą nowej wojny, by nagromadzić jeszcze więcej złota, wszyscy którzy nie chcą więcej przelewać krwi, jednoczą się we wspólnym pragnieniu pokoju. Oczy ich zwrócone są w stronę, gdzie znajduje się kraj socjalizmu, kraj pokoju, Związek Radziecki, którego potężna armia broni spokoju ludzi pracy na całym świecie.

Jednako czerwona jest krew wszystkich ludów świata i jednako jest cenna. Nie będziemy jej więc przelewać dlatego że to komuś jest potrzebne dla osobistych celów.

Pomyśl tylko na przykład ty — Franusiu lub Romku: Czy odczuwasz chęć zamordowania przy pomocy karabinu Murzyna Sambo, Chińczyka Ju-Li, Anglika Dżeka czy Francuza Żaka? Na pewno nie. Napewno z każdym z nich chętnie zagrałbyś w palanta i jakoś tam porozumielibyście się mimo nieznajomości języka. Zapewniam, cię, że oni są równie życzliwie ustosunkowani do ciebie.

Dla nich wojna oznacza to samo, co dla każdego polskiego dziecka: zburzona szkoła, zniszczony dom, zabity na froncie ojciec lub brat i głód, towarzyszący każdej wojnie.

Co więc z tego wynika? Że i dzieci muszą zabrać dzisiaj głos i powiedzieć, że nie chcą wojny, a chcą się uczyć, by móc potem pracować z pożytkiem dla dobra swojej ojczyzny. Dzieci polskie, które tyle nacierpiały się podczas ostatniej wojny, również wypowiedzą się za pokojem.

„Promyk" daje wam możliwości takiego wypowiedzenia się. Będziemy chętnie drukować szczere, płynące z serca listy. Nie trzeba ich pisać „gazetowo". Prosto i zwyczajnie pisać to, co czujecie. Dlaczego pragniemy pokoju, dlaczego chcemy walczyć o jego utrwalenie.

Maciuś na „Wodniaku"



Maciuś! Trzymaj, tu jest twoja bluza! A nie zapomnij włożyć długich skarpet! — Goniły za Maciusiem okrzyki po całym pokoju. A Maciuś pędził jak kula od kanapy, w jednym bucie na nodze, a z drugim w ręce, do stolika, to znów wielkimi skokami sadził do drugiego pokoju.

Przez cały czas jęczał — spóźnię się na wiec, już ósma godzina, napewno moja drużyna już wyruszyła na Plac Zwycięstwa.

Filiżanka z kawą dymiła, jak lokomotywa, ale Maciuś nie zważał na to, parzył się, łykał wielkie kęsy chleba, byle prędzej.

Kiedy stary zegar ścienny zaczął wolno wydzwaniać ósmą godzinę, Maciuś pocwałował na miejsce zbiórki.

Ulicami Łodzi, udekorowanymi czerwienią i bielą śpieszyły grupki ludzi, wszyscy na miejsce zbiórek, do fabryk, biur, dzielnic.

Maciusiowi już czuprynka przylepiła się do spoconego czoła, kiedy dotarł zadyszany na wyznaczone miejsce zbiórki.

Plac był pusty.

Poszli! — Jęknął Maciuś i z wrażenia przysiadł na leżącej tuż stercie belek. Podparł brodę dłońmi i siedział tak chwilę, rozżalony na zegar, na siebie i na drużynę, że poszła bez niego, kiedy ktoś nagle wyrżnął go po przyjacielsku w ramię dłonią — Maciuś! Franek! — I ty się też spóźniłeś!?

Jakto? ja się spóźniłem?! Przecież przyszedłem prawie całą godzinę wcześniej. A to ty Maciusiu zapomniałeś że dzisiaj... Franek nie dokończył i zaczął się śmiać.

Z czego się śmiejesz — zdenerwował się Maciuś. —

— Przecież dzisiaj zegary o godzinę cofnięto! Czas zimowy! — Ha! Ha! Ha! — Franek aż zataczał się od śmiechu.

— A to ze mnie zapominalski — Maciuś uderzył się dłonią w czoło i zaczął się śmiać, razem z Frankiem, szczęśliwy, że się nie spóźnił, że będzie na wielkiej manifestacji pokojowej na „Wodniaku".

O godzinie wpół do dziewiątej drużyna Maciusia wymaszerowała.

Włączyli się do dużej grupy harcerskiej i poszli w olbrzymiej kolumnie ulicami Piotrkowską i Stalina do Placu Zwycięstwa.

Dzień był śliczny, srebrzysty szron, który został z nocnego chłodu, nikł pod promieniami ciepłego słońca. Ciągnące ulicami szerokie kolumny robotników, zetempowców, harcerzy, junaków SP, wyglądały w słońcu jeszcze bardziej odświętnie, radośnie i potężnie.

Czerwone sztandary i transparenty płynęły, zdawały się bez końca ulicami Armii Czerwonej, Stalina i Targową do Placu Zwycięstwa. Rynek wypełniły szczelnie nieprzeliczone tłumy. Taką potężną manifestację widział Maciuś tylko pierwszego maja.

Maciuś stał blisko trybuny, słyszał więc dobrze i widział, jak przemawiali kolejno przedstawiciele partii i organizacji. Chciał, jak najwięcej zapamiętać i zrozumieć, był przejęty tą ogromną manifestacją, czuł potęgę, jaka biła od tłumów zebranych na wiecu.

Pokój! — Potężny, jak wola setek milionów ludzi na świecie, rósł na „Wodniaku" okrzyk manifestujących.

Pokój! — Skandowały zwarte, liczne szeregi harcerskie, zetempowskie, junaków SP, młodzieży niezorganizowanej.

Pokój! — zdecydowany głos tysięcy robotników łódzkich wybijał się wysoko, w górę, hen ku wysmukłym, czerwonym kominom fabrycznym.

— To jest wspaniałe — szeptał Maciuś do swego kolegi Franka. — Pomyśl, że dzisiaj takie olbrzymie manifestacje odbywają się w setkach miast na całym świecie.

Maciuś wzruszony nabrał w płuca dużo, dużo powietrza i krzyknął jak mógł najgłośniej: „Niech żyje braterska przyjaźń ludów miłujących pokój na całym świecie!"

Kiedy zakończył się wiec na Placu Zwycięstwa, pozostali na „Wodniaku" jeszcze harcerze. Maciuś dziwił się początkowo, dlaczego drużyny nie maszerują, ale pierwsze słowa drużynowego rozwiały jego wątpliwości.

Rynek wyglądał, jakby ktoś wyrzucił nań wielką ilość papieru.

— To jasne — tak pozostać nie może — przyszliśmy na czysty plac, zostawmy go czystym.

W naszej służbie harcerskiej, na obozie i w szkole, prowadzimy „akcję odśmiecania", więc takiej okazji pominąć nie sposób.

Chłopcy i dziewczęta rozrzucili się w tyralierę i ruszyli do „ataku" na papiery. Niedługo w kilku punktach placu zadymiły ogniska, to płonęły zebrane papiery. Plac Zwycięstwa był czysty!

Drużyny harcerskie ze śpiewem odmaszerowały do domów. Maciuś jeszcze raz obejrzał się za siebie, na „Wodniak", cieszył się, że harcerze potrafią nie tylko pięknie maszerować, brać udział w manifestacjach, ale też użytecznie i praktycznie zastosować swą służbę harcerską.

L. Pantelejew — Tłum. Bobińska

NOWA

(Ciąg dalszy)

Morozowa uczyła się różnie: czasem odpowiadała „na celująco", to znów raz za razem dostawała „dwójkę". I wszyscy rozumieli, że to nie dlatego, że jest leniwa albo tępa, ale dlatego, że cały wieczór wczoraj na pewno w domu przepłakała i mama jej też na pewno płakała — więc jak tu się uczyć?

W klasie Morozowa nigdy już więcej nie płakała. Być może dlatego że nikt z nią nie rozmawiał nigdy o ojcu, nawet najbardziej ciekawe dziewczynki, nawet Liza Kumaczowa. I na cóż było się pytać? Gdyby ojciec jej nagle się odnalazł — sama by na pewno powiedziała, a nawet nie potrzebowałaby nic mówić — widać by to było od razu po oczach.

Raz jeden jedyny Morozowa nie wytrzymała. Było to już pod koniec miesiąca. W szkole zbierano podarunki, żeby posłać żołnierzom na front. Po lekcjach, już o zmroku zebrały się dzieci w klasie, szyły woreczki, napełniały je cukierkami, jabłkami, papierosami. Wala Morozowa pracowała wraz z innymi . I wtedy właśnie, zaszywając tak woreczek, rozpłakała się. I kilka malutkich łez kapnęło na ten płócienny woreczek. Wszyscy to widzieli i zrozumieli, że na pewno w tej chwili pomyślała o swoim ojcu. Ale nikt się do niej nie odezwał i wkrótce przestała płakać. Nazajutrz Morozowa nie przyszła. Zawsze przychodziła jedna z pierwszych, a tu już dzwonek był, wszyscy zajęli miejsca, już nawet Elizaweta Iwanowna ukazała się we drzwiach, a Wali jeszcze nie było.

Nauczycielka jak zawsze przywitała się z klasą, siadła przy stoliku i zaczęła przerzucać karty dziennika.

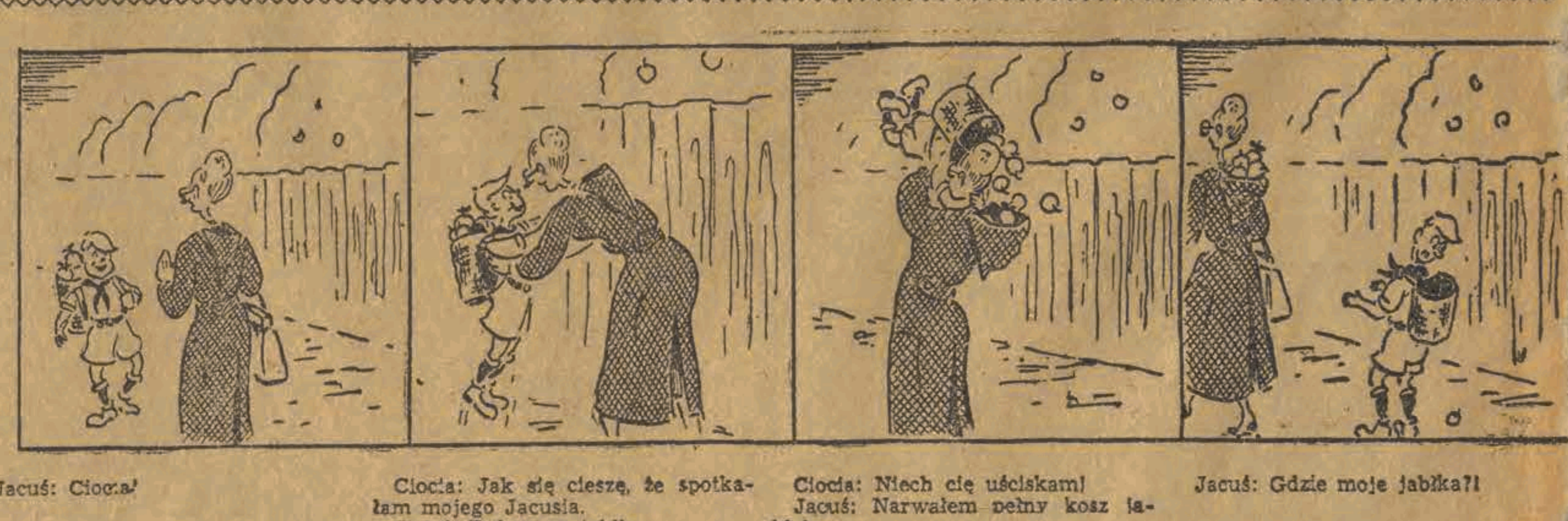
— Elizaweto Iwanowno — odezwała się Liza Kumaczowa ze swego miejsca — dlaczegoż to Morozowej nie ma?

Nauczycielka podniosła oczy znad dziennika i powiedziała.

— Morozowa dziś nie przyjdzie.

— Jak to nie przyjdzie? Dlaczego nie przyjdzie? — dało się słyszeć ze wszystkich stron.

D. c. n.



Jacuś: Ciocia!

Ciocia: Jak się cieszę, że spotkałam mojego Jacusia.
Jacuś: Byłem po jabłka.

Ciocia: Niech cię uściskam!
Jacuś: Narwałem pełny kosz jabłek.

Jacuś: Gdzie moje jabłka?!

4 października

Z życia Partii

UWAGA, DZIELNICA GÓRNA — LEWA!

W dniu 5 października br. o godz. 16.30 w lokalu dzielnicy ul. Wigury Nr 4-6 odbędzie się odprawa sekretarzy Podstawowej Organizacji Partyjnej i pełnomocników do Zbiórki na Budowę Centralnego Domu PZPR.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Komitet Dzielnicy

* * *

KOMITET Dz. PZPR Ruda Pab. zawiadamia, iż dnia 8.10. 1949 r. o godz. 16 odbędzie się odprawa agitatorów, korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetek ściennych Dzielnicy Ruda Pab. Obecność obowiązkowa.

* * *

KOMITET Dz. PZPR Ruda Pab. zawiadamia, że w dniu 6.10. 1949 r. o godz 16 — odbędzie się odprawa prelegentów Dzielnicy Ruda Pab. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

UWAGA, SŁUCHACZE KURSÓW SZKOLENIA PARTYJNEGO PRZY DZ. PZPR RUDA PABIANICKA

W dniu 4.10. 1949 r. o godz. 16-ej będzie wyświetlany film w kinie „Muza" dla wszystkich słuchaczy w ramach szkolenia partyjnego

UWAGA, DZIELNICA GÓRNA PRAWA!

Dziś, dn. 4 bm. w lokalu Dzielnicy przy ul. Czerwonej Nr 3 o godz. 18 odbędzie się zebranie członków Podstawowej Organizacji Partyjnej Terenowej.

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

UWAGA, PZPR-OWCY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ!

W dniu 7 bm. o godz. 19.15 w lokalu stołówki BP PŁ, ul. Gdańska 155 odbędzie się zebranie Organizacji Podstawowej PZPR.

W porządku dziennym wydanie legitymacji.

Obecność wszystkich członków, również nowowstępujących na uczelnię obowiązkowa.

„TYDZIEŃ ZDROWIA" pod hasłem opieki nad matką i dzieckiem

Wystawa w Ośrodku przy ul. Piotrkowskiej 113

Wczoraj w całym kraju rozpoczął się TYDZIEŃ ZDROWIA, zorganizowany obecnie pod hasłem OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM. W naszym mieście Tydzień zapoczątkowało otwarcie interesującej wystawy w Ośrodku przy ul. Piotrkowskiej 113.

Troska o zdrowie człowieka pracy w ogóle, a o zdrowie matki i dziecka w szczególności stanowi przedmiot wystawy, urządzonej w Łodzi przez Polski Czerwony Krzyż w porozumieniu z Wydziałem Zdrowia, Ubezpieczalnią, wydziałem opieki społecznej i innymi pokrewnymi instytucjami. W trzech salach zgromadzono eksponaty i tablice, obrazujące całokształt dotychczasowych osiągnięć i plany na najbliższą przyszłość.

OCHRONA ZDROWIA MATKI I DZIECKA

Przed wojną ochrona zdrowia matki i dziecka ograniczała się wyłącznie do deklaracji słownych. Nie istniała zorganizowana pomoc dla matki ciężarnej, nie było stacji opieki, nie było szczepień ochronnych. To, co uzyskaliśmy w tej dziedzinie od czasu wyzwolenia dowodzi, jak ciągle i bezustannie wzrastają wysiłki i wyniki w tej dziedzinie.

W pierwszym dziale wystawy zgromadzono zabawki dla dzieci — zabawki, kształcące i przygotowujące do pracy i życia.

Umieszczone w drugiej sali tablice mówią o ustawodawstwie Polski Ludowej w zakresie opieki nad matką i dzieckiem: wyliczone są dekrety o prawie rodzinnym, małżeńskim i opiekuńczym, dekrety o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

Uwagę wszystkich zwiedzających przyciąga fotomontaż, pod ogólnym tytułem: „Związek Radziecki — ojczyzną szczęśliwych dzieci!" Żłobki, przedszkola, szkoły, szpitale, dziecięce domy kultury — wszystko to stanowi dla nas godny przykład do naśladowania.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wystawiło plansze, przedstawiające liczne żłobki, przedszkola, prewentoria, uruchomione przez TPD nie tylko w mieście, ale i we wsiach naszego województwa.

W drugiej sali znajdują się starannie wykonane, przejrzyste tablice, dotyczące ilości poradni dla matek ciężarnych w Łodzi. W roku 1945 — działały 2 takie poradnie, w roku ubiegłym mieliśmy ich już 9, a w roku bieżącym — 15. W ramach planu 6-letniego ilość ich wzrośnie do 25. Również ilość poradni dla niemowląt — wzrośnie do 25.

O tym, jakie wyniki przynosi opieka nad dzieckiem, najlepiej mówią cyfry: śmiertelność niemowląt na terenie Łodzi w roku 1939 wynosiła około 20 procent urodzeń. Wskutek ciężkich lat okupacji hitlerowskiej śmiertelność niemowląt w Łodzi powiększyła się, natomiast w chwili obecnej zmniejszyła się ona do 10 procent urodzeń.

O CZYM MATKI WIEDZIEĆ POWINNY

W ostatniej, najbardziej barwnej sali wystawy, umieszczono pomysłowy kącik pokazowy dla matek. Znajdują się tutaj modele łóżeczek niemowlęcych i dziecięcych, tablice mówiące o tym, jak dziecko ubrać, odżywiać, umieszczono również przyrządy, służące do kąpieli dziecięcej. Wszystkie te eksponaty służyć będą do pogadanek, urządzanych dla matek przez Poradnię.

Wystawa stanowi przegląd dotychczasowych osiągnięć w zakresie opieki nad matką i dzieckiem. Spełnia ona jednak jeszcze jedno zadanie: stanie się swego rodzaju poradnikiem dla matek. Każda matka, która nie wie, gdzie ze swoimi trudnościami się udać — na wystawie tej znajdzie przejrzyste i jasne wskazówki.

Wystawa będzie czynna do końca Tygodnia Zdrowia, to znaczy do 9-go bm. włącznie w godzinach od 8-ej rano do 8-ej wieczór bez przerwy.

* * *

PROFESOROWIE U.Ł. PRZYJMUJĄ W PORADNI MATKI I DZIECKA

Lekarze szpitali łódzkich i profesorowie U.Ł. w ramach Tygodnia Zdrowia przyjmować będą matki i dzieci w Przychodni przy ul. Piotrkowskiej 113. Przyjęcia rozpoczęły się w dniu wczorajszym. Lekarze wszystkich specjalności i pediatrzy przyjmują bez przerwy w godzinach od 8-ej rano do 18-ej. (m.)

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Nieporządki w kinie „Świt"

Ob. H. D. pisze: „W kinie „Świt" nie przestrzega się godzin rozpoczęcia seansu, a więc na przykład 28 bm. ostatni seans rozpoczął się z 20-minutowym opóźnieniem. Wskutek tego mieszkańcom oddalonych dzielnic trudno już było po opuszczeniu kina zdążyć na swój tramwaj do domu..."

Oczywiście kina powinny punktualnie rozpoczynać seanse, aby nie narażać miłośników tej rozrywki na kłopoty z powodu spóźnionej pory.

Brak objaśnień w ZOO

Ob. H. D. pisze również o brakach, jakie zauważył w łódzkim ZOO: „Ogród zoologiczny cieszy się wielkim powodzeniem nie tylko wśród dorosłych, ale i wśród młodzieży i dzieci. Jednak nie na wszystkich klatkach umieszczono tabliczki, informujące o pochodzeniu danych zwierząt. Wydaje mi się, że dyrekcja ZOO powinna zainteresować się tą sprawą i umieścić odpowiednie napisy. Nie będzie to kosztowne, a należycie spełni swe zadanie informowania zwiedzających i dopełniania ich wiadomości z dziedziny zoologii..."

Nasz czytelnik ma słuszność. Dyrekcja ZOO niewątpliwie uzupełni te braki.

Wyższe uczelnie rozpoczynają naukę

Inauguracje roku akademickiego

Na Uniwersytecie Łódzkim

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68 uroczysta inauguracja roku akademickiego.

Po odśpiewaniu przez zebranych hymnu narodowego i zagajeniu uroczystości przez rektora Chałasińskiego, prorektor prof. Jakubowski odczytał przemówienie ministra oświaty do młodzieży szkół wyższych, wygłoszone w sobotę przez radio. Następnie zabrał głos rektor Chałasiński, który w dłuższym przemówieniu nakreślił obraz zmian, jakie obecnie dokonują się na Uniwersytecie, zarówno w strukturze społecznej słuchaczy, jak i w nauce i nowym socjalistycznym do niej stosunku.

W imieniu młodzieży przemawiał kol. Zbigniew Ciechanowski, który powitał obecnych na inauguracji gości: wiceministra Krassowską, oraz przedstawicieli organizacji społecznych. Po jego przemówieniu odbyła się symboliczna immatrykulacja wybranych studentów pierwszego roku studiów, po czym prof. Jan Dembowski w ciekawym wykładzie inauguracyjnym pt. „O nowym pojmowaniu dziedziczności" omówił poglądy klasycznej genetyki, przeciwstawiając jej nową genetykę radziecką, opartą na szerokich podstawach doświadczeń Miczurina i Łysenki.

Odśpiewaniem hymnu młodzieżowego zakończono uroczystość inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Łódzkim.

Na Politechnice Łódzkiej

Pięknie przystrojona aula Politechniki Łódzkiej zapełniła się wczoraj po brzegi młodzieżą, wykładowcami, przedstawicielami Miejskiej Rady Narodowej, partii, związków zawodowych, zaproszonymi na uroczyść inauguracji przodownikami łódzkiego świata pracy oraz gośćmi.

Zebrani odśpiewali na wstępie Hymn Narodowy, po czym zabrał głos Rektor Politechniki, prof. dr Achmatowicz, witając zgromadzonych.

Po odczytaniu przemówienia Ministra Oświaty, dra Stanisława Skrzeszewskiego, wygłoszonego podczas inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim, J. M. Rektor Achmatowicz złożył sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć Politechniki Łódzkiej.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel młodzieży, który powitał kolegów wstępujących w tym roku na Politechnikę, zachęcając ich jednocześnie do pracy społecznej w kołach naukowych, spółdzielniach studenckich i Bratniej Pomocy.

Rektor Achmatowicz rozdał następnie nagrody za najlepsze prace konstrukcyjne nagrodzonym w konkursie Politechniki konstruktorom, po czym nastąpiła promocja doktorska inż. inż. Janusza Derezińskiego, Stanisławy Witekowej i St. Zagrodzkiego.

Po uroczystej imatrykulacji, której dokonał prorektor Politechniki, prof. Konorski, wykład inauguracyjny wygłosił prof. mgr inż. Żyliński, dziekan Wydziału Włókienniczego. Był to wykład na temat: „Widoki rozwoju włókiennictwa w Polsce".

Ośpiewaniem Hymnu Młodzieżowego inaugurację zakończono.

Komunikat Okr. Rady Zw. Zawodowych

Okręgowa Rada Związków Zawodowych — Wydział Organizacyjny, Zarządy Główne Zw. Zaw. Włókniarzy, Spożywców i Sądowników w Łodzi, podają do wiadomości, że w dniu 5 października br. o godz. 14-tej w sali teatralnej ORZZ odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Powiatowych Rad Związków Zawodowych, Zarządów Okręgów, Oddziałów, oraz Rad Zakładowych większych zakładów pracy z terenu Łodzi.

Na odprawie omówiona będzie instrukcja CRZZ w sprawie przeprowadzonej akcji Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Zainteresowanie kulturą i sztuką wzrasta w Łodzi

Coraz większa frekwencja w kinach, teatrach, muzeach i bibliotekach

W Łodzi zaznaczył się znaczny wzrost frekwencji w muzeach, bibliotekach publicznych, teatrach i kinach. W pierwszym półroczu br. kina łódzkie sprzedały 3.751 tys. biletów, na przedstawieniach teatralnych było obecnych 452 tys. widzów, muzea miejskie zwiedziło 60 tys. osób, zaś liczba czytelników w miejskich bibliotekach i wypożyczalniach książek wyniosła 85 tys. osób.

W porównaniu z pierwszym półroczem ub. roku frekwencja w kinach wzrosła o 31 procent, w teatrach o 5 proc., w muzeach o 35 proc., zaś w bibliotekach i wypożyczalniach o 9 proc. Należy zaznaczyć, że wzrost ten dotyczy przede wszystkim frekwencji ludności pracującej.

Z notatnika reportera

Zgon na dworcu

Na dworcu kolejowym Łódź-Kaliska zmarł nagle ob. Bronisław Poliński, lat 61, zam. przy ul. Wólczańskiej 119. Przyczyn nagłego zgonu nie udało się ustalić.

Nieszczęśliwy wypadek

Z samochodu ciężarowego, jadącego ul. Daszyńskiego, wypadł znajdujący się na platformie wozu strażnik miejski, ob. Mieczysław Gierczyk, uderzył głową o jezdnię i stracił przytomność. Pogotowie PCK przewiozło go do szpitala św. Jana.

Tragiczna śmierć

Przy zbiegu ulic Szterlinga i Jaracza wypadła z tramwaju i poniosła śmierć na miejscu kobieta niewiadomego nazwiska. W celu ustalenia jej tożsamości Kompania Ruchu M.O. wzywa wszystkich, mogących udzielić jakichkolwiek informacji o zgłoszenie się na ul. Żeromskiego 88, pokój 20. Rysopis zabitej: wzrost 1,65 mtr., twarz okrągła, włosy ciemnoblond, ubrana była w koszulę z białej surówki, sweter wełniany ciemnoniebieski.

Likwidujemy bolączki

Domy przy ul. 11 Listopada 50 i Daszyńskiego 86 będą doprowadzone do porządku

W odpowiedzi na listy naszych Czytelników w sprawie fatalnego stanu domów przy ul. 11 Listopada 90 i Daszyńskiego 86, Zarząd Miejski zakomunikował nam, że oba te domy zostały włączone do planu remontów na rok bieżący. Zlecenie na wykonanie remontu w domu przy ul. 11-go Listopada otrzymało MPB na sumę 1 miliona 875 tys. zł.

W dniu 1 września br. jedna z firm budowlanych otrzymała zlecenie na remont drugiej wyżej wymienionej posesji w terminie do 15 listopada br. Firma, która ma wykonać remonty w tym domu, otrzymała już 146 rolek papy, 851 kg smoły i 507 kg lepiku.

Sprzedaż mięsa i wędlin na kupony kontrolne

W tygodniu bieżącym od dnia 5 do 8 października włącznie zaopatrzymy się w mięso i wędliny na następujące odcinki bonów i kuponów kontrolnych:

BONY TŁUSZCZOWE Z M-CA PAŹDZIERNIKA KAT. PR-R

Na odcinek nr 7 — 1 kg mięsa, na odcinek nr 8 — 0,40 kg wędliny.

KUPONY KONTROLNE Z M-CA WRZEŚNIA KAT. PR-R

Na odcinek nr 1 — 1 kg mięsa, na odcinek nr 2 — 0,40 kg wędliny.

BONY TŁUSZCZOWE Z M-CA PAŹDZIERNIKA KAT. PR-S

Na odcinek nr 7 — 0,40 kg mięsa, na odcinek nr 8 — 0,20 kg wędliny.

KUPONY KONTROLNE Z M-CA WRZEŚNIA KAT. PR-S

Na odcinek nr 1 — 0,40 kg mięsa, na odcinek nr 2 — 0,20 kg wędliny.

Natomiast we wszystkich spożywczych sklepach PSS otrzymamy po 0,25 kg smalcu na kupującego.

Ponadto przypominamy, iż posiadacze bonów tłuszczowych kat. PR-R i PR-S mogą odbierać należny im smalec w ilości 0,5 kg na odcinek nr 10. Nie posiadający bonów i kuponów kontrolnych mogą zaopatrywać się w mięso po 0,50 kg w dniu wolnej sprzedaży, tj. środę, dnia 5 bm. w następujących sklepach spółdzielczych i CZPMs.:

SKLEPY PSS:

Nr 449 — ul. Kleszczowa 2, nr 447 — ul. Pabianicka 59, nr 448 — ul. Rudzka 59, nr 525 — ul. Pabianicka 6, nr 434 — ul. Rzgowska 147, nr 518 — ul. Rzgowska 35a, nr 250 — ul. Napiórkowskiego 38, nr 524 — ul. Przędzalniana 91, nr 464 — ul. Armii Czerwonej 54, nr 380—ul. Księży Młyn 14, nr 528 — ul. Stalina 62, nr 517 — ul. Kilińskiego 143, nr 184 — ul. Nowotki 61, nr 440 — ul. Pograniczna 51, nr 352 — ul. Plac Kościelny 6, nr 457 — ul. Wojska Polskiego 40, nr 435 — ul. Piwna 49, nr 433 — ul. Limanowskiego 121, nr 520 — ul. Limanowskiego 86, nr 247 — ul. Zgierska 183, nr 441 — ul. Gdańska 72, nr 526 — ul. Kątna 54, nr 436 — ul. Pelsztyńskiego 14, nr 403 — ul. Zawiszy 26, nr 533 — ul. Abramowskiego 19.

SKLEPY CZPMs:

Nr 15 — ul. Zgierska 103-105, nr 1 — ul. Nowotki 45-47, nr 25 — ul. Gdańska 4, nr 3—ul. Kilińskiego 100, nr 13 — ul. A. Struga 17, nr 20 — ul. Piotrkowska 54, nr 6 — ul. Tuszyńska 115, nr 19 — ul. Pabianicka 36, nr 16 — Stalina 26, nr 7 — ul. Zawiszy 5.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Pabianicka 56 — Antosiewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Wschodnia 54 — Karlin, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna Nr 56, Limanowskiego 37 — Zagórowska.

Śladem naszych artykułów

O węglu po raz wtóry

Przedmieścia Łodzi oczekują ruchomej sprzedaży opału

W ubiegłym tygodniu w rubryce „Miasto i jego bolączki" ukazał się list naszego czytelnika w sprawie zorganizowania RUCHOMEJ SPRZEDAŻY WĘGLA — wzorem roku ubiegłego.

Na list ten otrzymaliśmy odpowiedź, która nie zadowoli ani nas, ani — z pewnością — autora listu, mieszkańca odległych od centrum miasta Chojen. Z odpowiedzi tej bowiem wynika, że na Chojnach znajduje się dostateczna ilość składów z węglem zarówno w pobliżu toru, jak i za torem. Chojny jednakże są dzielnicą bardzo rozległą i przylegają do nich częściowo rolnicze tereny, przyłączone do Wielkiej Łodzi. Tam składów z węglem nie ma. Aby sprowadzić węgiel mieszkańcy muszą ponosić wysokie koszty przewozu. Tak się przedstawia sprawa Chojen.

To samo dotyczy również innych peryferii Łodzi — Radogoszcza, Żabieńca, Mani. W roku ubiegłym — informuje nas Centrala Handlowa w swej odpowiedzi — ruchoma sprzedaż węgla nie miała powodzenia i była „deficytowa". Prawdopodobnie tak było, ale tylko z tego powodu, że ową sprzedaż węgla uruchomiono w pełni zimy — w grudniu, więc w okresie, kiedy większość rodzin zaopatrzyła się już w opał na zimę. Aby uniknąć tego rodzaju „deficytowych" niespodzianek, Centrala Węglowa powinna ruchomą sprzedaż węgla zorganizować już obecnie — byłoby to prawdziwym dobrodziejstwem dla mieszkańców odległych okolic Łodzi: mogliby się zaopatrzyć w węgiel w odpowiedniej porze, unikając kosztów transportu i kłopotów, związanych z przewozem. Niewątpliwie obecnie urządzona sprzedaż węgla w workach zaplombowanych o określonej wadze 50 i 100 kg na wozach Centrali Węglowej cieszyłaby się znacznym powodzeniem.

Oczekujemy więc raz jeszcze wyjaśnień w tej sprawie. Wraz z nami czekają na nie liczni mieszkańcy peryferii Łodzi, którym sprawia trudność zaopatrzenie się w węgiel w sklepach z opałem. Sprawa jest ważna i nie można traktować jej wyłącznie i jedynie z punktu widzenia Centrali, lecz należy mieć na względzie sprawy przyjścia z pomocą robotniczym i rolniczym dzielnicom Wielkiej Łodzi.

(m.)

Ogólnopolska konferencja TPD w Łodzi

Wczoraj w gmachu Województwa przy ul. Ogrodowej 15 o godz. 10-ej rano rozpoczęła się ogólnopolska konferencja Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z udziałem dyrektorów, wicedyrektorów okręgów i dyrektorów oddziałów wydzielonych.

Konferencja trwać będzie trzy dni i omawiane na niej są sprawy organizacyjne. Zagaił ją ob. Pietrasiak. Następnie ob. ob. Janczakowa i Sorekinowa wygłosiły referat na temat „Stan Okręgu Łódzkiego TPD na początku roku szkolnego i wytyczne pracy do końca roku 1949". W godzinach popołudniowych omawiano zagadnienie opieki higieniczno-lekarskiej w placówkach TPD.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR
IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27.

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt.

„MARIA STUART"

w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

PAŃSTWOWY
TEATR POWSZECHNY
ul. 11-go Listopada 21, tel. 150-36.

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M Bałuckiego

„KLUB KAWALERÓW"

z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymszy.

TEATR LALEK „PINOKIO" TPD
Nawrot 27, tel. 135-74

Codziennie prócz poniedziałków, godz. 9.30, w niedzielę i święta godz. 12 „Czarodziejski kalosz".

TEATR „OSA"
Traugutta Nr 1

Codziennie o godz. 19.30 w niedziele i święta o godz. 16 i 19.30 komedia muzyczna „Krawiec w zamku".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA"

W środę, dn. 5 października i codziennie o godz. 19.15

„PTASZNIK Z TYROLU"

operetka w 3-ch aktach K. Zellera. Udział bierze cały zespół artystyczny. — Chór, balet, orkiestra.

KINA

ADRIA (Stalina 1)
„Świat się śmieje"
godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Ali Baba i 40 rozbójników"
godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 81)
„Rzym miasto otwarte"
godz. 18, 20
GDYNIA — (Daszyńskiego 2)
„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 42"
godz. 11, 12, 13, 16; 17, 18, 19; 20 i 21.
HEL (Legionów 2-4) — dla młodz.
„Klatka słowicza"
godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178)
„Ulica graniczna"
godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67)
„Potępieńcy"
godz. 16, 18.30, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromsk. 74-76)
„Bokserzy"
godz. 16, 18, 20.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Dni zdrady"
godz. 16.30, 18.30, 20.30
ROMA (Rzgowska 84)
„Trójka Trefl"
godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2)
„Trzeci szturm"
dla młodzieży godz. 15.30
„Tragiczny pościg"
godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Góra Dziewczęta"
dla młodzieży godz. 16
„Wielkie Życie" — godz. 18,20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2)
„Moja Miła"
godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108)
„Złoty róg"
godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY — Sienkiewicza 40 —
„Dni i noce"
godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Potępieńcy"
godz. 15.30, 18, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1)
„Złoty róg"
godz. 17, 19, 21
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
„Pan Nowak"
godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA
„Żelazny Dziadek"
godz. 16.30, 18.30, 20.30

Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23, 25,47 oraz na fali 30,67 metra.

Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 374,4 i 1.115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1.115 metrów.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29 na falach 25,21, 30,74 i 1.115 metrów.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Z całego kraju napływają meldunki

Sportowcy Polski Ludowej

stają w szeregach obrońców pokoju

Wielkie rzesze publiczności zgromadzone w niedzielę na stadionie Wojska Polskiego uczestniczyły w uroczystym Apelu sportu polskiego, jaki odbył się w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój, przed międzypaństwowym meczem piłkarskim Polska—Bułgaria.

W loży honorowej stadionu zajęli miejsca: członek Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu — tow. Zambrowski, członkowie Rządu z Premierem tow. Cyrankiewiczem i Marszałkiem R. P. Żymierskim na czele. Obecni byli również: ambasador ZSRR — Lebiediew i radca Ambasady Bułgarskiej — Spas Kazandieff.

Po defiladzie pionów i zrzeszeń sportowych na podium wszedł Stawczyk, chluba polskiej lekkiej atletyki. W imieniu sportowców całej Polski oświadczył on, że — robotnicy, studenci, chłopi i inteligenci pragną przez podniesienie tężyzny fizycznej swego narodu przyczynić się do walki o pokój. „Przez codzienną wytężoną walkę o upowszechnienie kultury fizycznej i wysoki poziom ideowy sportu polskiego, przez walkę o zdrowie, sprawność fizyczną i wszechstronny rozwój młodzieży oraz mas pracujących — będziemy umacniać Polskę Ludową — potężne ogniwo światowego frontu pokoju".

Jeszcze nie umilkły burzliwe oklaski po przemówieniu Stawczyka, gdy na stadion wpadły witane nową falą entuzjazmu sztafety motocyklowe z całego kraju, przywożące meldunki wojewódzkich komitetów obrońców pokoju. Wypełnione do ostatniego miejsca trybuny trzęsły się od braw i okrzyków na cześć pokoju i sportu polskiego.

Kraków

Sportowcy krakowscy po wiecu manifestacyjnym udali się na stadion „Ogniwa—Cracovii", gdzie odbył się szereg imprez, przez które sportowcy krakowscy zamanifestowali swoją niezłomną wolę walki w obronie pokoju. Przed zawodami piłkarskimi reprezentacji „Związkowca"—„Orlęta", zakończonym zwycięstwem „Związkowców" 3:0, **mistrz Polski w zapaśnictwie Bajorek odczytał rezolucję sportowców w sprawie pokoju,** którą zebrani przyjęli z aplauzem. **Tę samą rezolucję odczytał piłkarz „Gwardii"—„Wisły" Giergiel** przed południowymi zawodami reprezentacji „Gwardii" i reprezentacji LSZ. I tu również długo niemilknącymi oklaskami manifestowali sportowcy Krakowa swą solidarność z międzynarodowym obozem pokoju. Reprezentacja LZS-ów oparta na drużynie LZS—Bieżanowianka, stawiała zacięty opór „Gwardzistom", w których szeregach grało wielu zawodników ligowych (Wapiennik, Legutko, Ciszewski, Kwiatkowski, Rupa, Giergiel) i uległa po zaciętej walce 2:4.

Katowice

Sportowcy Śląska masowo wzięli udział w obchodzie Międzynarodowego Dnia Pokoju. Z terenu całego Śląska przybyły przed gmach Województwa sztafety wszystkich zrzeszeń i klubów śląskich z meldunkami, które złożyły na ręce wicedyrektora WUKF — Cieślińskiego oraz przewodniczących poszczególnych zrzeszeń Z meldunkami przybyli do Katowic kolarze „Chemika", lekkoatleci Zabrza i Krywałdu, pływacy Bytomia, uczniowie, startujący w szkolnych klubach sportowych i junacy SP.

W niedzielę wszystkie hale i boiska sportowe Śląska wypełniły się sportowcami, którzy pod hasłem „powszechne wychowanie fizyczne i masowy sport Polski Ludowej, to pomnożenie sił budowniczych podstaw socjalizmu, to pomnożenie sił obrońców pokoju" zorganizowali cały szereg imprez sportowych.

Łódź

Przed meczem piłkarskim Wrocław — Łódź rozegrano propagandowy trójmecz lekkoatletyczny. Zwyciężyli lekkoatleci „ŁKS Włókniarza", zdobywając 83 punkty przed „Chemią" 48 punktów i „Spójnią" 44 punkty.

Po konkurencjach lekkoatletycznych reprezentacyjny piłkarz Polski i Łodzi Włodarczyk złożył w imieniu sportowców łódzkich uroczystą deklarację na rzecz pokoju światowego, którą zebrana na stadionie publiczność przyjęła z entuzjazmem.

Gdańsk

Na wszystkich boiskach i stadionach Wybrzeża sportowcy Okręgu Gdańskiego manifestowali swą niezłomną wolę utrwalenia pokoju. W pokazach obejmujących prawie wszystkie gałęzie sportu, członkowie klubów i zrzeszeń zademonstrowali swoje osiągnięcia na polu krzewienia kultury fizycznej i sportu.

Poznań

W ramach imprez zorganizowanych z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój poznańska „Warta" pokonała w spotkaniu piłkarskim wicemistrza poznańskiej A klasy „Dąb" w stosunku 4:2 (0:1).

Wrocław

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu odbyło się święto sportowców ku czci Dnia Pokoju. Po barwnej defiladzie wszystkich klubów Wrocławia przemówił do zebranych dyr. WUKF Skraba, a następnie odbyły się zawody sportowe. **W meczu piłkarskim AZS Wrocław pokonał LZS Krzemieniec 1:0 (1:0).** W zawodach lekkoatletycznych „Spójnia" (Wrocław) pokonała „Górnika" (Wałbrzych) 53:33.

Szczecin

Sportowcy Szczecina wraz z całym społeczeństwem uczcili Międzynarodowe Święto Pokoju, organizując szereg imprez sportowych.

W meczu piłki nożnej **Gdańsk zremisował ze Szczecinem 3:3 (2:2).** Gra była bardzo interesująca i żywa. Bramki dla gości zdobyli Kobujański, Pilarski (z karnego) oraz Kokot I. Dla gospodarzy Wielga i Gadaj — 2. Sędziował p. Krzyżanowski (Poznań) Widzów 4.000.

Włocławek

W związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju we Włocławku rozegrano regaty wioślarskie, które jednocześnie zakończyły sezon wioślarski. W biegu czwórek półwyścigowych zwyciężyła osada KK WR (Włocławek) przed TW (Włocławek). W biegu czwórek półwyścigowych kobiet wygrała osada TW (Włocławek). Bieg jedynek wygrał Mariański z TW (Włocławek).

Sosnowiec

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju odbyło się w Sosnowcu międzyokręgowe spotkanie piłkarskie między zespołami Śląska i Zagłębia, zakończone zasłużonym zwycięstwem drużyny Śląska 3:2 (3:1).

Olsztyn

Z okazji Święta Pokoju, odbyło się na Stadionie Leśnym w Olsztynie szereg imprez sportowych.

Mecz piłkarski między reprezentacją Torunia a reprezentacją Olsztyna zakończył się zwycięstwem gości 4:2 (4:1).

Lublin

W miastach i większych osadach Lubelszczyzny odbyły się w niedzielę bezpłatne imprezy sportowe, mające na celu popularyzację sportu i wyrażenie solidarności sportowców z szerokimi rzeszami społeczeństwa w dążeniach do utrzymania pokoju światowego.

Imprezy sportowe na stadionie WUKF w Lublinie, na którym zgromadziło się około 4 tys. publiczności, zapoczątkowały popisy gimnastyczne, wykonane przez zespół gimnastyczny ZS „Spójnia". Ponadto odbyły się biegi sztafetowe, wyścigi kolarskie i mecz piłki nożnej.

Zakopane

Sportowcy Zakopanego uczcili Dzień Pokoju szeregiem imprez. Na program zawodów złożyły się: gymkhama motocyklowa, wyścigi kolarskie oraz mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Nowego Targu i Zakopanego.

Wieczorem przy ogniskach rozpalonych na stadionie sportowym popisywały się tańcem i śpiewem trzy mistrzowskie grupy regionalne z Bukowiny, Szaflar i Kościeliska.

Sport Polski w dniu Święta Pokoju





Fragment z defilady na stadionie W. P. w Warszawie. Reprezentacje piłkarskie Bułgarii i Polski przed spotkaniem międzypaństwowym w Warszawie.

W Tczewie zwyciężyli tyko Czarnecki i Niewadził

GDAŃSK. — W rozegranym w Tczewie meczu pięściarskim o mistrzostwo I Ligi „Gwardia" z Gdańska wygrała ze „Związkowcem" (Łódź) 10:4. Nie rozegrano walki w wadze półciężkiej.

Wyniki: w. musza — Mikołajczewski (Gwardia) wygrał ze Stasiakiem, w w. koguciej — Kruża (Gwardia) przegrał przez dyskwalifikację w 3-ej rundzie z Czarneckim, w. piórkowa— Antkiewicz wygrał przez k. o. w 1-ej rundzie z Zajączkowskim, w w. lekkiej — Bek (Gwardia) pokonał przez k. o. w 3-ej rundzie Wojtczaka, w półśredniej — Iwański (Gwardia) znokautował w 1-ej rundzie Deskę, w. średnia — Kwiatkowski (Gwardia) wypunktował Taborka, w. ciężka — Mechliński (Gwardia) uległ na punkty Niewadziłowi.

W ringu sędziował mgr. Kowalski.

Tenisiści nasi
przegrywają w Poznaniu

Mecz tenisowy „Widzew" (Łódź)— „Ogniwo" (Szczecin) zakończył się zwycięstwem tenisistów „Ogniwa" 7:6. Z ciekawszych gier wymienić należy spotkanie Tłoczyński (Szczecin) — Skonecki II (Łódź), zakończone zwycięstwem Tłoczyńskiego 1:6, 6:0, 6:2.

Uśmiechnij się



Nowy sposób usypiania pacjentów.
Hallo.

Co usłyszymy przez radio?

12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12.20 PRZERWA. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika węgierska. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Pogadanka inż. J. Krautforsta p. t. „Żywienie cieląt do 6-ciu miesięcy życia". 14.30 (Ł) Kwadrans muzyki instrumentalnej. 14.45 (Ł) W ramach „Aktualności łódzkich" — przemów. w-prezydenta m. Łodzi ob. Edmunda Bugajskiego z okazji „Tygodnia Zdrowia". 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 „Stanisław Jachowicz — przyjaciel dzieci" aud. słow.-muz. 15.05 Muzyka rozrywkowa. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16.20 (Ł) Audycja Ligi Kobiet. 16.25 (Ł) W ramach audycji „W pracowniach łódzkich uczonych, artystów i pisarzy" — pog. dr. W. Wyrwickiej-Kołodzieczykowej „O profesorze Jerzym Konorskim — laureacie tegorocznej państwowej nagrody naukowej". 16.35 (Ł) Muzyka lekka i operetkowa. 16.50 (Ł) Rozmowa z przodownikiem pracy i racjonalizatorem z Państw. F-ki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Maz. — ob. J. Leszczyńskim. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 „Z frontu brygad S. P." — aud. sł.-muz. 18.00 Reportaż. 18.15 J. B. Foerster — Nonet op. 147 na dwa tematy. 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I. 19.00 Audycja I z cyklu: „Pamiętniki Kilińskiego". 19.15 „W rytmie tanecznym". 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 21.40 (Ł) Audycja pt. „Pablo Neruda — poeta Pokoju" w oprac. J. Waleńczyka. 21.53 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 21.55 D. c. Koncertu symfonicznego. 22.30 „Samotność" — fragm. powieści M. Wirty w przekł. K. Mianowskiego. 22.50 Muzyka rozrywkowa. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23.10 Program na jutro. 23.15 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje:
KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Wydawca RSW „Prasa".
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	223-29
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-23
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55 tel. 111-50 i 114-75

D-05403

W. Ażajew 277

Daleko od Moskwy

— Nic z tego — rzekł Karpow. — Rób co chcesz, ale nie pozostawię cię samego. Jeżeli nie chcesz powrócić, to pospacerujemy razem po tajdze. A jeśli chcesz — to możemy pójść do geologów, trochę się rozerwiesz. To jest blisko. Spotkałem twego znajomego dwa razy, wciąż pytał o ciebie i zapraszał.

Za pół godziny zbliżyli się do miejsca postoju ekspedycji Chmary. Kilka namiotów o drewnianych ścianach i brezentowych dachach stało na polance obok rzeki. Przywiązane konie żuły pokarm. Na brzegu widać było wieże wiertnicze, ludzi natomiast nigdzie nie było.

— Gdzież się wszyscy podziali? — zdziwił się Karpow. — Przed trzema dniami był tu cały jarmark.

Skierowali się do namiotów i zostali zatrzymani przez żołnierza straży granicznej. Zaczął ich wypytywać, lecz poznawszy Kowszowa uspokoił się.

— Tutaj jest lejtenant Baturin, towarzyszu inżynierze — powiedział przyjaźnie. — Jeżeli chcecie go zobaczyć, to znajduje się w tamtym namiocie.

Lejtenant usłyszawszy głosy, wyszedł na spotkanie. Opowiedział, że geolog Chmara i jeszcze dwóch ludzi z ekspedycji, zostało zaaresztowanych i skierowano ich samochodem do Konczelanu. Pozostali spakowali manatki i wrócili do Czongry. — Była tu niewielka bijatyka. Wasz znajomy zachował się nieszczególnie tak, że mu trochę wygarbowali skórę — roześmiał się Baturin, robiąc do Aleksego oko.

Wiadomość ta nie zdziwiła Aleksego.

— Szkoda, żeśmy się spóźnili. Z przyjemnością dodałbym temu nikczemnikowi coś od siebie — poważnie powiedział Aleksy i spojrzał na swoje pięści.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

POMIĘDZY KONTYNENTEM A WYSPĄ

Kry płynęły bez przerwy, zdawało się, że z całego morza napływały do wąskiej cieśniny. Chwilami woda była już całkowicie wolna, chwilami zjawiały się znów, jak niekończące się stada owiec, podążające na wiosenne pastwiska.

Niewielka flota Poliszczuka, składająca się z ośmiu holowników i tuzina barż, mogą już ruszyć, ale nie było jeszcze mowy o regularnym pływaniu. To wściekało Beridzego, który pragnął jak najprędzej dostać się na ląd. Przejechawszy całą wyspę od Konczalanu do cieśniny po ukończonej drodze, główny inżynier przekonał się, że punkt na wyspie można śmiało pozostawić pod opieką Rogowa. Obecnie główną troską Jerzego Dawidowicza była budowa węzłowej stacji przepompowywania ropy, położonej po tamtej stronie Dżagdyńskiej cieśniny. Oprócz dwóch punktów na cieśninie, istniało jeszcze dziesięć innych; na całej trasie przystąpiono już do spawania, co wymagało czujnego oka gospodarza trudno więc było usiedzieć na miejscu.

Beridze omówił z Batmanowym przez selektor plany na najbliższą przyszłość: zamierzał razem z Kowszowym pojechać na tydzień do Czongry, gdzie pomogą Filimonowi zorientować się w montowaniu pomp i motorów, zorganizują prace spawania na głównym punkcie lądowym od cieśniny Adunu, a następnie ruszą wzdłuż trasy do Nowińska. Główny inżynier zabierał ze sobą również Topolowa i Tanię: Kuźma Kuźmycz miał pozostać na węzłowym punkcie, aby prowadzić roboty, związane z budową stacji pomp, Tania miała się udać do Nowińska, ażeby rozpocząć zakładanie stałej linii telefonicznej na słupach, Czernow zaś miał to samo robić na wyspie.

Beridze otrzymawszy od Filimonowa wiadomość, że przez cementowaną podłogę budynku stacji pomp przedostają się podziemne wody, postanowił natychmiast wyruszyć na kontynent. Poliszczuk sprzeciwiał się, gdyż uważał, że należy przeczekać dwa. trzy dni. Rogow zaś dolewał oliwy do ognia.